Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35035
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ *Środa, 22 II 1989 r* ■ *Nr 45 (12450)* ■ *Rok XLI* ■ *Cena 25 zł* ■ *Wyd. 1*

Obradowało Biuro Polityczne KC PZPR

WARSZAWA (PAP). 21 bm. Biuro Polityczne KC PZPR rozpatrywało sytuację społeczno-gospodarczą kraju.

Uznano za bezwzględnie konieczne konsekwentne wdrażanie nowych systemowych rozwiązań reformy gospodarczej, pozyskiwanie sojuszników dla działań racjonalnych i efektywnych, zwłaszcza przeciwdziałających inflacji i zwiększających dostawy towarów na rynek.

Biuro Polityczne wysłuchało przedstawicieli PZPR, uczestniczących w obradach zespołów i podzespołów „okrągłego stołu". Potwierdzono, iż stanowisko X Plenum KC w sprawie szeroko rozumianego pluralizmu stanowi podstawę demokratycznych reform w kraju, odpowiadających aspiracjom i nadrzędnym interesom narodu.

Doradca Michaiła Gorbaczowa u wicepremiera J. Patorskiego

WARSZAWA (PAP). 21 bm. wicepremier **Janusz Patorski** przyjął prof. **Olega Bogumołowa** z Instytutu Gospodarki Światowej w Moskwie, doradcę **Michaiła Gorbaczowa**. J. Patorski przedstawił radzieckiemu gościowi najważniejsze zadania dotyczące reformy polskiej gospodarki oraz działania podejmowane w tej dziedzinie przez rząd. Prof. Bogumołow natomiast zapoznał polskiego premiera z problemami gospodarki radzieckiej oraz możliwościami i sposobami ich rozwiązywania.

KRÓTKO

(a) **W RAMACH** podróży po Ukrainie **Michaił Gorbaczow** udał się we wtorek do Lwowa. Po południu radziecki przywódca złożył kwiaty pod pomnikiem Włodzimierza Lenina w centrum miasta i spotkał się z mieszkańcami.

M. Gorbaczow zwiedził muzeum sztuki ukraińskiej. W jego zbiorach znajduje się kolekcja ikon z XIII—XVIII w. i książek, wśród których są egzemplarze wydane w Moskwie i Lwowie przez pierwszego na tych ziemiach drukarza Iwana Fiodorowa.

PRZEBYWAJĄCY z wizytą oficjalną w Londynie marszałek Sejmu — **Roman Malinowski** był we wtorek gościem anglo-polskiej grupy międzyparlamentarnej.

PREZYDENT Egiptu **Hosni Mubarak** przyjął w poniedziałek ministra spraw zagranicznych Izraela **Mosze Arensa** i przeprowadził z nim rozmowę w cztery oczy.

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)

Posiedzenia podzespołów „okrągłego stołu"

Do spraw reformy prawa i sądów

WARSZAWA (PAP). Na swym drugim posiedzeniu zebrał się 21 bm. podzespół ds. reformy prawa i sądów. Obradom współprzewodniczyli **Łukasz Balcer** i **Adam Strzembosz**.

O przebiegu dyskusji poinformował dziennikarza PAP przedstawiciel Biura Prasowego Rządu **Zbigniew Augustynowicz**:

Ł. Balcer zaproponował, aby skupić się na problematyce gwarancji niezawisłości sędziowskiej i sprawach funkcjonowania samorządu sędziowskiego. A. Strzembosz zgłosił propozycję, aby omówić wprowadzenie zasady trójpodziału władz, z czym łączyłoby się m. in. powołanie naczelnej rady sądowniczej i zmiana dotychczasowego trybu powoływania sędziów, postulat rezygnacji przez sędziów ze sprawowania funkcji politycznych w okresie

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Do spraw stowarzyszeń i samorządu terytorialnego

WARSZAWA (PAP). We wtorek, w Pałacu Rady Ministrów, na swym pierwszym posiedzeniu zebrał się podzespół ds. stowarzyszeń i samorządu terytorialnego, któremu współprzewodniczą: **Zbigniew Bujak** i **Kazimierz Secomski**.

O przebiegu obrad i tezach wystąpień na posiedzeniu poinformował PAP przedstawiciel Biura Prasowego Rządu **Tomasz Boczkowski**.

Po otwarciu posiedzenia i ustaleniu kwestii formalnych, dotyczących m. in. kolejności kierowania obradami, głos zabrał Kazimierz Secomski, który w imieniu strony koalicyjno-rządowej zaprezentował zagadnienia natury generalnej, które — jak stwierdził — powinny znaleźć w dyskusji bardziej szczegółowe rozwinięcie. Mówca zwrócił uwagę, że przedmiotem obrad zespołu są przede wszystkim problemy dotyczące projektu prawa o stowarzyszeniach oraz sprawy rozwoju systemu samorządu terytorialnego miast i

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Związek Radziecki

Z kampanii przed wyborami deputowanych ludowych ZSRR

MOSKWA (PAP). Kampania przed wyznaczonymi na 26 marca br. wyborami deputowanych ludowych wkracza powoli w ostatnią fazę. W terytorialnych i terytorialno-narodowościowych okręgach wyborczych dobiega końca rejestracja kandydatów na deputowanych. W najbliższy piątek rozpocznie się bezpośrednia walka o głosy — spotkania kandydatów z wyborcami.

Tymczasem odbywają się ostatnie zebrania przedwyborcze w okręgach. Największe zainteresowanie wzbudza przebieg zebrań w okręgach moskiewskich, gdzie o mandaty ubiega się wielu luminarzy „pieriestrojki".

Wiadomo już, że nie uzyska go profesor **Andriej Sacharow**, który przed kilkoma dniami oznajmił o wycofaniu swojej kandydatury we wszystkich okręgach, w których został zgłoszony. Z kolei znany historyk, filozof i pisarz **Roj Miedwiediew** stracił szanse w jednym z okręgów, albowiem nie stawił się na zebraniu, zaś jego absencja została uznana za nieuzasadnioną.

Zarejestrowani zostali natomiast **Boris Jelcyn**, były członek Biura Politycznego KC KPZR i szef moskiewskiej organizacji partyjnej, a obecnie minister w Państwowym Komitecie Budownictwa, **Jurij Afanasjew**, historyk i współprzewodniczący ruchu „Memoriał", stawiającego sobie za cel upamiętnienie ofiar stalinowskich represji, **Dmitrij Wołkogonow**, historyk, autor głośnej książki o Józefie Stalinie, **Oleg Bogomołow**, ekonomista i publicysta, który jako jeden z pierwszych ośmielił się skrytykować decyzję o wprowadzeniu wojsk radzieckich do Afganistanu, a także **Elgar Riazanow**, znany reżyser, autor kilku świetnych filmów komediowych. Ten ostatni wniósł trochę specyficznego kolorytu do kampanii przedwyborczej — jego zwolennicy przybyli na zebranie z transparentem: „W parlamencie radzieckim powinien zasiadać choć jeden deputowany z poczuciem humoru. My jesteśmy za Riazanowem"...

Wiec w stolicy Białorusi

MOSKWA (PAP). „Samodzielność dla Białorusi", „Ziemia — chłopom", „Fabryki — robotnikom", „Władza — narodowi" — pod takimi hasłami na stadionie „Dynama" w Mińsku zebrało się ok. 40 tys. mieszkańców miasta na wiecu zorganizowanym przez Białoruski Front Ludowy i konfederację nieformalnych ugrupowań działających w republice. Było to właściwie pierwsze spotkanie władz z nieformalnymi organizacjami Białorusi.

Zakres tematyczny poruszanych w dyskusji problemów był bardzo szeroki — od spraw związanych z ekologią, rozwojem gospodarczym republiki po problemy religijne i kulturalne.

W relacji z wiecu gazeta „Krasnaja Zwiezda" zwraca uwagę na jego nacjonalistyczny charakter (pisząc np., że dominującym akcentem były białoruskie flagi narodowe w kolorze biało-czerwono-białym) oraz na totalną i często niesprawiedliwą krytykę, jakiej poddawano działania władz w sferze gospodarki, ochrony środowiska naturalnego i polityki rolnej.

Konferencja prasowa rzecznika rządu

Nie należy się spodziewać, że rozmowy przy „okrągłym stole" spowodują bezpośrednią poprawę naszej gospodarki

WARSZAWA (PAP). 21 bm. odbyła się konferencja rzecznika rządu **Jerzego Urbana** z dziennikarzami krajowymi i zagranicznymi. Spotkanie rzecznik rozpoczął od stwierdzenia, że nie należy się spodziewać tego, że rozmowy przy „okrągłym stole" spowodują bezpośrednią poprawę sytuacji gospodarczej. Zanim stół się zebrał rząd wykonując polityczną wolę partii i stronnictw zainicjował zasadniczą zmianę prawno-ekonomicznych warunków gospodarowania. Stworzyliśmy tym ekonomiczną podstawę także dla głębokich reform politycznych i znaczną swobodę rozumnego działania dla przedsiębiorstw. Teraz przedsiębiorstwa muszą wyzyskać nowe możliwości. Lepsze warunki życia można wypracować tylko w zakładach

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

W przyszłej pięciolatce

Jak zainstalować w Krakowskiem 100 tys. nowych telefonów

(Inf. wł.) Mieszkańcy Krakowa zapewne pamiętają jeszcze zeszłoroczną akcję „telefon", kiedy to dzięki pomocy wojska i milicji oraz wielu ludzi dobrej woli w podwawelskim grodzie zainstalowano rekordową liczbę 16 tys. nowych telefonów. Istnieją szanse na kontynuowanie tej telefonicznej dobrej passy. Jak wynika z informacji przedstawionej przez dyr. **Lucjana Milewskiego**, w dwóch najbliższych latach planuje się zainstalowanie w naszym województwie 27 tys. nowych numerów, z czego w Krakowie 22 tysiące.

Kilka tygodni temu minister transportu, żeglugi i łączności ogłosił rewolucyjny program instalacji w całym kraju już w przyszłej 5-latce 2 milionów nowych aparatów telefonicznych. Nie czekając na żadne wytyczne z góry, dyrekcja wojewódzka PPTiT w Krakowie opracowała program, który pozwoliłby na to, aby z tych 2 mln aparatów co najmniej 100 tys. zostało zainstalowanych właśnie w naszym województwie. Gdyby ten projekt zakończył się szczęśliwym finałem, dałoby to szansę aby już po roku 1995 napływające podania o instalację telefonu realizowane były na bieżąco.

Zadanie jest ambitne, ale niezwykle trudne w realizacji.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Posiedzenie Prezydium PAN

WARSZAWA (PAP). Główne założenia polityki edukacyjnej ze szczególnym uwzględnieniem szkolnictwa wyższego były 21 bm. tematem spotkania Prezydium Polskiej Akademii Nauk z ministrem edukacji narodowej — **Jackiem Fisiakiem**. Podkreślono, że prace idą w kierunku rozszerzania samodzielności wyższych uczelni i stwarzania warunków lepszego rozwijania działalności naukowej.

(DOKOŃCZENIE NA STR 5)

Rzecznik praw obywatelskich — do ministra edukacji narodowej

Postępowanie kwalifikacyjne przy nadawaniu stopni i tytułów naukowych

WARSZAWA (PAP). Kwestię gwarancji praw strony w postępowaniu o nadanie stopnia lub tytułu naukowego oraz w sprawach mianowania lub odwoływania pracowników naukowych podniósł rzecznik praw obywatelskich w wystąpieniu do ministra edu-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

O wolnym obszarze celnym w Krakowie

Wczoraj obradowało Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa. Tematem były problemy utworzenia krakowskiej specjalnej strefy ekonomicznej i wolnego obszaru celnego Kraków. Zapoznano się z opracowaniami ekspertów Towarzystwa Wspierania Inicjatyw Gospodarczych oraz zespołu prof. **Jerzego Altkorna**. Prezydium zaaprobowało przedstawione opracowania i upoważniło prezydenta m. Krakowa do wystąpienia ze stosownymi wnioskami do Rady Ministrów. Podkreślono, że te inicjatywy ekonomiczne stanowią dla Krakowa szansę powodzenia procesów restrukturyzacji przemysłu i rozwoju nowoczesnych dziedzin gospodarki.

Zwrócono także uwagę na pilną potrzebę modernizacji infrastruktury komunikacyjnej

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Kłopoty polskich pasażerów statku „Estonia" w Hiszpanii

MADRYT (PAP). Niespodziewane komplikacje spotkały około 260 polskich turystów odbywających rejs po krajach europejskich radzieckim statkiem wycieczkowym „Estonia", podczas postoju w hiszpańskich portach Palma na Majorce i w Barcelonie.

W pierwszym dniu pobytu w Palmie dwóch polskich turystów nie powróciło na statek. Wydarzenie to posłużyło miejscowym hiszpańskim władzom granicznym do wydania zakazu opuszczania statku przez turystów z Polski w drugim dniu pobytu „Estonii"

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Nowy banknot o wartości nominalnej 20 tys. zł

WARSZAWA (PAP). Począwszy od 1 marca br. Narodowy Bank Polski stopniowo zacznie wprowadzać do obiegu banknot wartości nominalnej 20.000 złotych z wizerunkiem Marii Skłodowskiej-Curie.

Wzór banknotu ustalony jest w zarządzeniu prezesa NBP z dnia 25 stycznia 1989 r. opublikowanym w Monitorze Polskim nr 2/89, poz. 15. Nowy banknot posiada takie same wymiary jak banknoty dotychczasowe, a jego zasadniczymi kolorami są pomarańczowy, brązowy i żółty. Banknot zaprojektował artysta grafik **Andrzej Heidrich**.

Emisja banknotu o nominale 20.000 złotych podyktowana została potrzebą ułatwienia rozliczeń gotówkowych w związku ze wzrostem cen i płac.

Handlujący Polacy pobici pałkami przez węgierską milicję

BUDAPESZT (PAP). Dopiero teraz węgierskie środki masowego przekazu ujawniły szczegóły incydentu, którego widownią było w dniu 3 lutego br. miasto Varpalota na Węgrzech zachodnich.

Jak podaje korespondent, związkowy dziennik „Nepszava" poinformował o „samowolnej akcji milicji w mieście Varpalota, która zamiast

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Podwójny jubileusz w Teatrze STU

Nie okrągły to jubileusz, ale obchodzony w gronie przyjaciół bardzo serdecznie. Teatr STU liczy sobie już 23 lata. W poniedziałkowy wieczór na zaproszenie dyrektora **Krzysztofa Jasińskiego** stawili się dawni i obecni aktorzy tej sceny, również ci, którzy wspólnie z szefem przyczynili się do sukcesu STU.

Bohaterem wieczoru był **Jacek Mastykarz** — realizator dźwięku, jedyny w swoim ro-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Z korespondentem PAP w Pradze LESZKIEM MAZANEM rozmawia Wiesław Kraj

W Czechosłowacji nie ma już politycznego błogostanu

Vaclav Havel skazany na 9 miesięcy więzienia

— Cały świat mówi o procesie czołowego praskiego dysydenta, Vaclava Havela, dramaturga o międzynarodowym nazwisku, którego sztuki grane są zresztą obecnie i u nas, w Polsce. Proces miał się rozpocząć we wtorek rano, jakie wieści?

— Havela doprowadzono z więzienia, gdzie przebywa od chwili aresztowania w czasie styczniowych zamieszek w Pradze. Sąd dla dzielnicy Praga-3 rozpatruje zasadność oskarżenia prokuratury, zarzucającej opozycyjnemu działaczowi utrudnianie wykonywania obowiązków służbowych funkcjonariuszowi państwowemu. Grozi za to kara do 2 lat więzienia. Przy okazji warto przypomnieć, że w CSRS w ostatnich dniach znacznie zaostrzono obowiązujące od rozruchów w 1969 roku kary za wykroczenia przeciwko ładowi i porządkowi publicznemu.

— Czy było to rzeczywiście konieczne?

— Decyzję podjęło Prezydium Zgromadzenia Federalnego oraz organy przedstawi-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Czwartek 23.02, godz. 10.00—12.00, tel. 22-98-12

Eksperymentalne studia w Akademii Rolniczej

Zmiany w systemie przyjęć

Akademia Rolnicza w Krakowie została wytypowana, jako jedna z pięciu wyższych uczelni w kraju do przeprowadzenia eksperymentu obejmującego m. in. znaczne zmiany w procesie organizacji i przebiegu studiów. Realizacja eksperymentu jest w toku. Już w nadchodzącym roku akademickim rekrutacja na niektóre kierunki studiów odbywać się będzie według znacznie zmienionych zasad.

Pełny serwis informacyjny zainteresowani uzyskać mogą w najbliższy czwartek podczas redakcyjnego dyżuru telefonicznego. Przy telefonie zasiądą: prorektor AR prof. **Julian Kamiński** i kierownik Działu Nauczania mgr **Tadeusz Tworzydło**.

Pieniądze były w szarej kopercie, w szafie

Z plebanii zniknęło 10 milionów złotych przeznaczonych na budowę kościoła

(Inf. wł.) W minioną niedzielę ok. godz. 20.15 oficer dyżurny Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Nowym Sączu odebrał telefoniczny sygnał od księdza z parafii Matki Bożej Niepokalanej, że w plebanii przy ul. Szymanowskiego dokonane zostało włamanie. Na miejsce

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Pijany sokista użył broni...

JELENIA GÓRA (PAP). Jak poinformował rzecznik prasowy WUSW w Jeleniej Górze, krótko po północy z 16 na 17 bm. na stacji PKP w Marciszowie miała miejsce strzelanina. U 19-letniej pracownicy PKP, tzw. odprawczyni pociągów, zjawił się 28-letni funkcjonariusz SOK, u której

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Katastrofy, karambole

Czarny dzień lotnictwa

● **(a) 10 osób zginęło w katastrofie samolotu, który rozbił się o górę w południowej Kalifornii. Jak podały władze lotnicze, wśród ofiar znalazła się 7-osobowa rodzina.**

● **W pobliżu miasta Tarbes we francuskim departamencie Hautes-Pyrenees zderzyły się w powietrzu 2 małe samoloty. W katastrofie zginęły 4 osoby — instruktor i 3 uczniów kursu pilotażu. Natomiast 2 pilotów, lecących drugim samolotem zdołało szczęśliwie sprowadzić maszynę do lądowania i uratować się.**

● **Nad pasem górskim Adirondack, w stanie Nowy**

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Dla kogo miejscówka w pociągu? Dla silniejszego!

WARSZAWA (PAP). Jeszcze raz powrócił problem miejscówek w pociągach ekspresowych. Okazuje się, że PKP nadal nosi się z zamiarem wprowadzenia wolnego wstępu do ekspresu i dokonywania zakupu miejscówek dopiero u konduktorów. Można więc wnioskować, że miejsca wywalczą z reguły silniejsi, zdrowsi i ruchliwsi. Dla chorych, słabszych, kobiet z dziećmi na pewno ich nie starczy.

Zielony telefon 22-06-03

Chcesz zostać oficerem — zadzwoń do nas

25 maja upływa termin przyjmowania podań kandydatów do akademii wojskowych i wyższych szkół oficerskich. Dla tych, którzy jeszcze się wahają organizujemy „Zielony telefon". Możesz wyjaśnić wszelkie wątpliwości — na pytania odpowiadać będzie oficer werbunkowy Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego. Jeśli nie ukończyłeś 24 roku życia, jesteś kawalerem z maturą, a nie zdecydowałeś jeszcze o dalszej drodze życiowej, zatelefonuj i sprawdź. To może być twoja szansa zdobycia wykształcenia i atrakcyjnego zawodu. Będzie też można uzyskać informacje dotyczące naboru do szkół chorążych i podoficerskich szkół zawodowych. Pod numerem 22-06-03 czekamy dzisiaj od 12 do 14. Najczęściej pojawiające się wątpliwości i pytania przedstawimy niebawem na naszych łamach. (o)

Red. A. Stanowski telefonuje z Lahti

„Bomby" z opóźnionym zapłonem

We wtorek w Lahti wybuchły dwie... „bomby". Jedna dużego kalibru, druga — mniejszego. Pierwszą podłożyli Szwedzi, a ściślej mówiąc, komentator telewizji szwedzkiej wspólnie z najlepszym skoczkiem tego kraju Bokloevem, któremu nie „wypalił" start w poniedziałkowym, wieczornym konkursie na dużej skoczni. Bokloev oświadczył ni mniej, ni więcej: „Finowie postąpili nie fair, przesuwając konkurs na godziny wieczorne i rozgry-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

„Efekty specjalne" na rockowym koncercie w Lublinie

Nieznani sprawcy rzucili w tłum granaty z gazem łzawiącym

LUBLIN (PAP). Jak informował dziennikarza PAP zastępca prokuratora rejonowego dla miasta Lublina **Grzegorz Janicki**, prokuratura ta wszczęła śledztwo dla wyjaśnienia zajścia, jakie miało miejsce w poniedziałek 20 bm. na koncercie zespołów rockowych w Lublinie. Występ kilku znanych zespołów młodzieżowych zorganizowany przez Lubelski Ośrodek Taneczny w największej hali widowiskowo-sportowej miasta przyciągnął ponad 2 tys. widzów. W

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Ogłoszenia Ekspresowe

MAGIEL elektryczny — sprzedam. Oferty 1200 „Prasa" Nowy Sącz, Narutowicza 6.

NOWE organy YAMAHA PSR6 — sprzedam. Nowy Sącz, tel. 250-47, godz. 19—21. S-1199

TVC zachodni 20 cali, nowy — pilnie sprzedam. Nowy Sącz, tel. 236-65 wewn. 226. S-1198

SKODĘ MS — sprzedam. Janusz Pasiut, Nowy Sącz, Browarna 46/23. S-1197

MULTIKAR M-24 — sprzedam. Nowy Sącz, tel. 219-56. S-1196

FOSZTY suche, modrzew, buk, dąb — 10 m³ — sprzedam. Posadowa Mogilska 33, 33-326 Mogilno. S-1195

STARA 3 W 244 oraz przyczepę D-55 — sprzedam. Nowy Sącz, tel. 235-50. S-1192

SPAWARKĘ wirową — sprzedam. Szczawa, tel. 58. S-1191

POLONEZA, nowego — sprzedam. Nowy Sącz, Partyzantów 14/55. S-1190

JELCZA — okazyjnie sprzedam. Władysław Chełmecki, Pisarzowa 130. S-1189

PRZYJMUJEMY do sprzedaży komisowej artykuły krajowe, zagraniczne. Sklepy Łodzińskich — Kraków, Pstrowskiego 36, Rynek Kleparski 6. g-5648

CIĄGNIK C-325 — sprzedam. Andrzej Wróbel, Łętownia 374, nowosądeckie. g-7979

SPRZEDAM — Wołgę diesel. Tel. 55-82-48. g-8023

POLONEZA, nowego, opony 135×12 bieżnikowane — sprzedam. Tel. 55-22-31. g-8075

M-3, w Krakowie — sprzedam. Tel. 11-67-96. g-7971

SPRZEDAM Wartburga, 1987. Tel. 37-64-46. g-8017

SNOPOWIĄZAŁKĘ WC-5 i konną poznaniankę — sprzedam. Mieczysław Dybel, 32-412 Wiśniowa 237.

SPRZEDAM — Poloneza, 1981, z przyznanym nadwoziem. Telefon 78-37-97, po 18. g-8149

KELNERA, bufetową — zatrudnię. Oferty 8201 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

TELEWIZOR japoński „Tec", nowy, Pal-Secam, „Jowisz" używany — sprzedam. Kraków, tel. 47-57-16.

SYRENĘ Bosto — sprzedam. Proszowice, tel. 72, po 18. g-8218

C 40-11 — sprzedam. Stanisław Kasperek, Kaszów 27, 32-060 Liszki, woj. krakowskie. g-8155

ZATRUDNIĘ — kierowca Kraków, tel. 44-36-34. g-8159

SOSNOWE deski 1-calowe — sprzedam. Oferty 8170 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

LOKALU na rzemiosło około 100 m² — poszukuję. Oferty 8185 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

TELEWIZOR kolorowy, nowy — sprzedam. Tel. 55-71-05. g-8192

KOPARKĘ „Białoruś", stan dobry — sprzedam. Adolf Nosal, Zielona, gmina Drwinia. g-8252

WYTWÓRNIA zatrudni na korzystnych warunkach: spawacza gazowego, ślusarza remontowego, elektryka zakładowego, kierowcę z II kat. prawa jazdy, zaopatrzeniowca (branża elektryczno-elektroniczna) z praktyką, referenta ds. zaopatrzenia, samodzielnego referenta ds. administracyjno-socjalnych. Kraków, tel. 21-28-03 wewn. 13. K-1236

MERCEDESA 200 D, 1982, Fiata 125 p, 1983 — tanio sprzedam. — Tarnów, tel. 22-17-57.

ŻUKA, skrzyniowego, 1981 — sprzedam. Augustyn Nawój, 33-151 Nowa Jastrząbka 102. T-6437

FIATA 126 p, 1984 — sprzedam. — Tarnów, tel. 22-15-03, po 18. T-6440

126 P, 1978 — sprzedam. — Tarnów, Krakowska 104, po 7. T-6444

ROZSADĘ pomidorów szklarniowych — w miesiącu marcu i kwietniu — sprzedam. Marian Burzawa, Radlna 16, koło Tarnowa. T-6445

POLONEZA 1,5, nowego — sprzedam. Tarnów, tel. 21-59-54, po 18. T-6447

FUTRO z oposów — sprzedam. — Dębica, tel. 39-81. T-6449

PERKUSJĘ „Lerner", nową — sprzedam. Partyński, Dąbrowa Tarnowska, Grunwaldzka 38. T-6451

SYNTEZATOR „Roland", projektor Video, wieże „Technics" — sprzedam. Adam Majchrowski — 33-261 Wola Żelichowska 17. T-6452

PREVENT — SERVICE — pierwsza w południowo - wschodniej Polsce, wyspecjalizowana firma poleca usługi detektywistyczne — konwoje itp. Tel. 11-80-73 (w godz. 8—10), tel. 37-81-13 (w godz. 20—22). K-2135

ZAKŁAD agencyjny — zatrudni murarzy-filzlarzy, betoniarzy, dekarzy. Najchętniej brygady. Rozliczenie w systemie prowizyjnym, atrakcyjne zarobki. Możliwość zakwaterowania. Tel. 34-19-19. g-9311/prz

JELCZA 315, wywrotkę — tanio sprzedam. Tarnów, Nowodąbrowska 202. T-6472

WE wtorek w Tarnowie na Burku zgubiono portfel z pewną ilością waluty. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pod adresem: Wałki 51. Czeka nagroda! T-6473

WARTBURGA 353W, 1983 — sprzedam. Kępa Bogumiłowska 28, 33-101 Tarnów. T-6475

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów. Paweł Gurbisz, Tarnów, Sienkiewicza 48, tel. grzecz. 33-19-66. T-6476

Zakłady Prefabrykacji Gipsowej „PREGIPS" w Krakowie

zatrudnią

- ☐ 2 specjalistów ds. rachuby
- ☐ 2 mistrzów zmianowych
- ☐ 3 konfekcjonerki wyrobów gipsowych
- ☐ mechanika napraw wózków spalinowych
- ☐ 2 ślusarzy-spawaczy
- ☐ 3 pracowników niewykwalifikowanych do pracy przy produkcji

Informacji udziela Dział Pracowniczo-Administracyjny, tel. 55-09-65, 55-12-38, 55-21-45 wewn. 30. K-1294

AKWIS®

AKWIS (J.g.u.)

OFERUJE

przedsiębiorstwom państwowym

SPRZĘT KOMPUTEROWY

klasy XT AT 386

a także duży wybór urządzeń peryferyjnych (drukarek, ploterów) i akcesoriów

Prowadzimy skup i pośrednictwo w sprzedaży sprzętu komputerowego. AKWIS, ul. Biskupia 10, 31-144 Kraków, tel. 33-19-08. K-1897

RADA PRACOWNICZA KRAKOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT KOMUNALNYCH W KRAKOWIE

ogłasza konkurs na stanowisko

DYREKTORA

KRAKOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT KOMUNALNYCH W KRAKOWIE

Kandydaci przystępujący do konkursu winni odpowiadać następującym kryteriom:

- wykształcenie wyższe techniczne, ekonomiczne lub prawnicze, ze znajomością funkcjonowania przedsiębiorstw państwowych, a w szczególności budowlano-montażowych
- staż pracy 10 lat, w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym
- dobry stan zdrowia

Oferty zawierające:

- zgłoszenie do konkursu
- kwestionariusz osobowy z dokładnym opisem przebiegu pracy zawodowej
- życiorys
- odpis dyplomu
- opinię z ostatnich 5 lat pracy, zawierającą ocenę umiejętności kierowania i współpracy z ludźmi
- świadectwo zdrowia

należy kierować pod adresem: Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Komunalnych w Krakowie, ul. Jacka Malczewskiego 47, z dopiskiem „KONKURS" lub osobiście u Przedstawiciela Rady Pracowniczej — pokój nr 21.

Termin zgłoszeń upływa 14 dnia od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, a zakończenie postępowania konkursowego do 30 dni od daty druku oferty.

O terminie rozpoczęcia konkursu zainteresowani będą powiadomieni indywidualnie. K-1242

Do spraw reformy prawa i sądów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

pełnienia obowiązków sędziowskich oraz zasadność przekazania ministrowi sprawiedliwości uprawnień prokuratora generalnego.

Zanim jednak przystąpiono do debaty w tych sprawach, na propozycję Ł. Balcera członkowie zespołu, po krótkiej dyskusji, zgodnie opowiedzieli się za zniesieniem dotychczasowej kadencyjności sędziów Sądu Najwyższego. Jednomyślność w tej kwestii uznano za dobry prognostyk dalszych prac podzespołu.

Zabierając głos Zenon Jankowski stwierdził, że dyskusja na temat sędziowskiej niezawisłości dotyczy nie tyle jej istoty, co rozszerzenia gwarancji niezawisłości sędziów. Uznał on, że umocnienie takiej gwarancji jest możliwe i wiąże się m. in. ze wzrostem autorytetu sędziego. Sądy nie są natomiast obecnie w pełni niezależne od władz wykonawczych.

Wystąpienie to uznano za dowód zgodności reprezentowanych w zespole stron co do wielu istotnych kwestii. Polemizowano natomiast, jak ograniczyć możliwości odwołania sędziego. J. Skórzewska zwróciła w związku z tym uwagę na niejednoznaczność określenia, że sędziego można odwołać, jeżeli „nie daje on rękojmi należytego wykonywania swych obowiązków". Proponowała, aby w takich przypadkach odwoływać się przede wszystkim do orzeczeń sądów dyscyplinarnych.

Jednym z wątków dyskusji były problemy struktury organizacyjnej sądów. Jak poinformował Ł. Balcer trwają prace zmierzające do wzmocnienia sądów I instancji oraz m. in. utworzenia sądów okręgowych, które miałyby rozpoznawać wyłącznie sprawy odwoławcze. W ten sposób — zwrócił on uwagę — pojawiłaby się i szansa na wzmocnienie działalności samorządu sędziowskiego w dużych jednostkach organizacyjnych, jakimi stałyby się sądy I instancji.

W dalszej części obrad omawiano m. in. problematykę gwarancji nieusuwalności sędziego, wytycznych wymiaru sprawiedliwości, uprawnień sądowych składów orzekających do samodzielnego zwracania się z pytaniami prawnymi do Trybunału Konstytucyjnego. Zwrócono uwagę na problem zwiększania dostępności sądów dla obywateli. Np. **Antoni Palis** wyraził obawy, czy powołanie sądów okręgowych nie zmniejszy takiego dostępu do wymiaru sprawiedliwości.

Z niezawisłością sędziowską — mówiono też — wiąże się problem przepisów o charakterze tzw. klauzul generalnych. **Kazimierz Buchała** wyraził pogląd, że postanowień tego rodzaju choć krytykowanych nie da się całkowicie wyeliminować i zastąpić jednoznacznymi definicjami. Trudno np. mówił **Marcin Jełowicki** — wyeliminować margines oceny sędziego w prawach, gdzie w grę wchodzi interes państwa, społeczeństwa, jednostki. W dyskusji kilkakrotnie powracała kwestia apolityczności sędziów, postulowana przez niektórych członków zespołu jako jedna z gwarancji ich niezawisłego orzekania.

Podczas posiedzenia, na co zwrócił uwagę Ł. Balcer, zaznaczyło się znaczne zbliżenie stanowisk w takich sprawach jak wspomniana już rękojmia „należytego wykonywania obowiązków sędziowskich", tryb powoływania sędziów, czy warunki pełnego urzeczywistniania sędziowskiej samorządności.

Członkowie podzespołu postanowili kontynuować prace na posiedzeniu w środę 22 bm.

W dyskusji tego dnia zabrali głos ponadto: **Jerzy Ciemniewski, Lucjan Czubiński, Ryszard Grodzicki, Jarosław Kaczyński, Andrzej Milczanowski, Jerzy Oniszczuk, Stanisław Podemski, Jadwiga Skórzewska, Hipolit Starszak, Jerzy Świątkiewicz, Jacek Taylor, Zofia Wasilkowska, Janina Zakrzewska, Tadeusz Zieliński** oraz **Lech Garlicki** i **Bogusław Kędzia.**

Do spraw stowarzyszeń i samorządu terytorialnego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wsi. Zmiany w prawie o stowarzyszeniach — dodał — są dostatecznie już spopularyzowane i zadaniem uczestników podzespołu jest sprecyzowanie kwestii dyskusyjnych a zwłaszcza wyjaśnienie tego co jest niejasne. K. Secomski przypomniał, iż nad projektem prawa o stowarzyszeniach toczyła się szeroka dyskusja społeczna i warto do wniosków z tej konsultacji powrócić, aby osiągnąć zbliżenie stanowisk w tej tak doniosłej społecznie sprawie. Mówca podkreślił także, iż znacznie bardziej złożona jest problematyka rozwoju systemu samorządu terytorialnego; jednocześnie przypomniał, że w tej sferze, w ostatnim okresie wprowadzono wiele istotnych zmian prawnych, począwszy od zmian w Konstytucji odnośnie mienia komunalnego, aż po zmiany w ustawie o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego.

Zmiany te sytuują rady narodowe i samorząd terytorialny w nowym krajobrazie, czyniąc organa przedstawicielskie w terenie gospodarzem i samodzielnym czynnikiem sprawczym. Jest to oczywiście — zaakcentował K. Secomski — proces długofalowy, a szczególnego znaczenia nabiera w tym kontekście, a także w sprawach finansowych, ustawa o mieniu komunalnym.

Również Zbigniew Bujak podkreślił, iż istotą pracy tego podzespołu są dwie sfery: prawa o stowarzyszeniach oraz kwestie rozwoju samorządów lokalnych. Chodzi o to, aby na forum podzespołu sformułowane zostały stanowiska, które przydatne będą dla prac zespołu ds. reform politycznych. Mówca powołał się przy tym na wystąpienia podczas inauguracyjnego posiedzenia „okrągłego stołu" akcentując iż m. in. w przemówieniu Czesława Kiszczaka zawarte zostały daleko idące deklaracje.

Z. Bujak wyraził nadzieję, że w toku prac podzespołu osiągnięty zostanie postęp także w kwestiach dotyczących stowarzyszeń twórczych i naukowych, które zostały rozwiązane po ogłoszeniu stanu wojennego, a także w sprawie rejestracji NZS. Kontynuacją wystąpienia Z. Bujaka były głosy **Stanisławy Grabskiej** i **Jerzego Regulskiego.** Stoimy na stanowisku — powiedziała St. Grabska — że prawo do stowarzyszania się jest własnym prawem obywateli, a nie tylko możliwością otrzymania od władz państwowych przywileju czy licencji na stowarzyszanie się w ściśle przez przywilej wyznaczonych ramach. Nasze postulaty — akcentowała — dotyczą więc tak zmiany układu prawnego jak i zagadnień odnoszących się do praktyki, w tym w szczególności do stowarzyszeń rozwiązanych, do sprawy NZS i pluralizmu harcerstwa.

Jerzy Regulski skoncentrował się natomiast na sprawach związanych z kierunkami rozwoju samorządów terytorialnych w Polsce. Przypomniał, że słuszne żądanie zasadniczej reformy władz miast, gmin i województw były odrzucane, a wprowadzone do tej pory zmiany ustrojowe — powiedział — były cząstkowe, niekonsekwentne, a często wręcz pozorne. Deklarowane natomiast w ostatnich 2 latach przez władze reformy — podkreślił — w wielu punktach nie odbiegają od naszych tez, a wprowadzone modyfikacje idą we właściwym kierunku. Są one jednak zbyt powolne i fragmentaryczne, aby mogły być efektywne i sprostać oczekiwaniom społecznym. Trzeba usunąć te bariery, które blokują procesy swobodnej samoorganizacji społeczności lokalnej.

Mówca przedstawił w tezach kierunki tego procesu. Chodzi m. in. o pełnię praw i swobód obywatelskich oraz gospodarczych, o samodzielność samorządu terytorialnego, jego odrębność od administracji państwowej, o to, że rady jako organy przedstawicielskie samorządu nie mogą jednocześnie reprezentować władzy państwowej, muszą mieć możliwości swobodnego i rzetelnego spełniania swych obowiązków pod społeczną kontrolą. Samorządy muszą mieć własne organy wykonawcze, a więc administrację komunalną. Władze lokalne powinny być uprawnione do tworzenia związków dla wspomagania i obrony swych wspólnych interesów.

Obszernych wyjaśnień na temat intencji i charakteru rozwiązań przyjętych w projekcie nowej ustawy o stowarzyszeniach udzielił **Jan Brol.** Podkreślił on, że w projekcie formułuje się przede wszystkim zasadę wolności zrzeszania się oraz, że jedyną ku temu granicą - jak przewiduje projekt — jest zgodność działania z Konstytucją, prawem i ze statutem danego stowarzyszenia. Jest to więc faktycznie sformułowana prawna wolność zrzeszania się. Jest to zgodne z paktem praw obywatelskich i politycznych.

J. Brol poinformował, iż tak jak w każdym państwie tak i u nas będzie oczywiście utrzymany nadzór nad stowarzyszeniami. Będzie on — w myśl projektu — sprawowany przez właściwe organy administracji państwowej stopnia wojewódzkiego.

Mówca dodał też, że w związku z głosami o potrzebie przywrócenia w projekcie ustawy o stowarzyszeniach w kwestii stowarzyszeń zwykłych, że sprawa jest dyskusyjna — powstaje bowiem pytanie czy nie byłaby to zbędna reglamentacja różnych drobnych inicjatyw społecznych np. ustanowienia komitetu organizacyjnego zjazdu absolwentów szkoły czy uczelni, czy działalności dyskusyjnych klubów filmowych, a jest ich tysiące.

W dyskusji na posiedzeniu głos zabrali ponadto: **Jacek Ambroziak, Jerzy Bafia, Stefan Bratkowski, Marek Frąckowiak, Jacek Kurczewski, Henryk Martyniuk, Maria Moskal, Antoni Paris, Zbigniew Rokicki, Wojciech Sokolewicz, Janusz Stępniak.**

Posiedzenie grupy roboczej ds. indeksacji płac i dochodów

WARSZAWA (PAP). 21 bm. na kolejnym posiedzeniu zebrała się grupa robocza ds. indeksacji płac i dochodów — wyłoniona z Zespołu ds. Gospodarki i Polityki Społecznej „okrągłego stołu". O przebiegu obrad dziennikarza PAP poinformował **Dariusz Jadowski** z Biura Prasowego Rządu:

Obrady rozpoczęły się od przestudiowania stanowiska strony opozycyjno-solidarnościowej OPZZ oraz propozycji Instytutu Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie indeksacji płac. Przypomnijmy, że jest to jedna z metod kształtowania wynagrodzeń. Polega na określonym (pełnym lub niepełnym, ograniczonym do pewnych grup społecznych lub powszechnych itp.) dostosowywaniu tempa wzrostu płac i dochodów do tempa wzrostu kosztów utrzymania. Na poprzednim posiedzeniu zgodzono się w zasadzie co do potrzeby zastosowania tej metody jako gwarancji przed skutkami inflacji i osłabienia presji pracowników na wzrost płac. Wskazywano jednak na jej wady oraz groźbę rozkręcenia inflacji. Z tego względu do rozstrzygnięcia pozostawiono szczegółowe sprawy, jak: zasięg indeksacji, jej skalę i kryteria.

Przedstawiciele strony rządowej wychodzili z założenia, że w funkcjonującym systemie płac i dochodów istnieją już lub będą rozszerzone elementy indeksacji indywidualnej. Przewiduje się w br. powszechny, 40-proc. wzrost wynagrodzeń (a wraz z uzyskaniem ulg — „obligatoryjny" wzrost będzie większy), system rewaloryzacji płac w sferze budżetowej, system rewaloryzacji rent i emerytur.

Związkowcy opowiadali się za pełną i obligatoryjną indeksacją, co ma — według nich — zapobiec zjawisku żywiołowej indeksacji. Wskaźnik korygujący oparty byłby na wyliczeniach GUS, przy którym powinna powstać komisja społeczna analizująca te wyliczenia. Indeksacja dokonywana byłaby raz na kwartał, a metody indeksacji płac byłyby ustalane w zakładach pracy w drodze negocjacji. OPZZ zgadzała się ogólnie z tą koncepcją z zastrzeżeniem, że indeksacja jest instrumentem ułomnym i w przyszłych latach należy od niej odejść.

Podzielając niepokój o nasilenie się inflacji w przypadku nałożenia indeksacji i dotychczas obowiązującego systemu płacowego, strona solidarnościowa - opozycyjna podkreśliła konieczność ustalenia punktu wyjścia. Oznacza to, że po dokładnych wyliczeniach mogłyby się znaleźć zakłady, które już w ramach obowiązującego systemu „zrekompensowały" sobie wzrost cen i nie będą mogły skorzystać z mechanizmu indeksacji.

Wobec istniejących nadal rozbieżności nie przyjęto stanowiska w sprawie indeksacji. W najbliższy czwartek spotkają się przedstawiciele stron w celu dokonania niezbędnych wyliczeń i analiz skutków indeksacji. Następne spotkanie grupy odbędzie się 29 bm.

W dyskusji głos zabrali: **Antoni Rajkiewicz, Andrzej Wielowieyski, Jerzy Szreter, Andrzej Topiński, Grażyna Staniszewska, Marcin Święcicki, Leon Podkaminer, Zbigniew Kochan, Irena Wóycicka, Sławomir Wymysłowski, Stanisław Wiśniewski, Zofia Jacukiewicz, Czesław Kulczycki, Edward Rybarczyk, Helena Góralska.**

Jak zainstalować w Krakowskiem 100 tys. nowych telefonów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Nad tym jak rozpisać je na konkretne głosy, zastanawiali się wczoraj krakowscy łącznościowcy podczas spotkania z I sekretarzem KK PZPR **Józefem Gajewiczem** oraz prezydentem m. Krakowa **Tadeuszem Salwą.** Płk. **Feliks Dela** komendant Szkoły Chorążych Pożarnictwa zadeklarował, iż w przedsięwzięciu pomogą jego podopieczni, planuje się też skorzystanie z pomocy junaków OHP. Mamy nadzieję, iż pomocy nie odmówią również wypróbowani w poprzedniej akcji krakowscy milicjanci.

Krakowska Fabryka Kabli dosłownie na dniach rozpoczyna produkcję kabla z linką samonośną tak niezbędnego przy telefonizacji wsi. Również datująca się od kilku lat współpraca krakowskiego „Kabla" z kablowniami jugosłowiańskimi bardziej ukierunkowana zostanie na produkcję właśnie kabli telekomunikacyjnych. Liczyć się także będzie pomoc terenowych rad narodowych i inicjatywa społeczna zwłaszcza w małych miasteczkach i na wsi.

O ogromie zadań niech świadczy to, iż dla realizacji tego ambitnego programu trzeba wybudować 700 km nowej kanalizacji teletechnicznej, 300 tys. km par kabli miejscowych, 100 km kabli dalekosiężnych, 140 km światłowodów i 4 radiolinie cyfrowe, nie mówiąc już o centralach elektronicznych różnej wielkości. Przy tym warto wiedzieć, że centrale elektroniczne, światłowody czy cyfrowe radiolinie, to nowa technika dotychczas w Krakowie nie stosowana.

(fb)

Pijany sokista użył broni...

(DOKOŃCZENIE ZE STR 1)

zastał 30-letniego nastawniczego. W trójkę doszli do wniosku, że trzeba wypić coś mocniejszego. Znalazła się wkrótce wódka i towarzystwo przystąpiło do libacji. Już po pierwszym kieliszku sokista, z niewiadomych przyczyn strzelił dwukrotnie do dziewczyny, raniąc ją ciężko w brzuch. Następny strzał oddał do nastawniczego. Ranny zdołał jeszcze wybiec z budki i powiadomić o strzelaninie dyżurnego ruchu. W tym czasie sokista jeszcze raz strzelił do młodej kobiety, po czym usiłował popełnić samobójstwo, strzelając sobie w głowę. Cały ten incydent miał miejsce na jednym z peronów dworca.

Jak wynika z dotychczasowych informacji, lekarzom prawdopodobnie uda się uratować przed śmiercią całą trójkę rannych.

Krajowe ciekawostki

△ (a) Jedyne w Polsce Wojskowe Liceum Muzyczne mieści się w Gdańsku. Przyjmuje ono absolwentów państwowych szkół muzycznych I i II stopnia. Podania można składać do 8 kwietnia, a szczegółowych informacji udzielają wszystkie Wojskowe Komendy Uzupełnień.

△ Fabryka Mebli w Świdnicy (woj. wałbrzyskie), zapowiada w tym roku nowość, która może stać się prawdziwym meblowym „przebojem". Będzie to komplet sypialny „Arkadia" składający się z obszernego podwójnego łóżka, trzydrzwiowej szafy z nadstawką, toaletki, miękkiego taboretu i komody na bieliznę. „Arkadia" będzie w kolorze białym, co jest zgodne z obowiązującymi obecnie trendami w meblarskiej modzie. Jak twierdzi producent, biel w sypialni wpływa korzystnie na równowagę ducha, nastraja optymistycznie, a tym samym... umacnia małżeńskie stadło.

SPORT SPORT

„Bomby" z opóźnionym zapłonem

(DOKOŃCZENIE ZE STR 1)

wając go przy świetle elektrycznym. Zdecydowana większość zawodników po raz pierwszy skakała w takich warunkach. Światła jupiterów oświetliły mnie, nie trafiłem z odbiciem w drugim skoku i straciłem szansę na wysokie miejsce, a może i medal".

Nie tylko Szwedzi uważają, iż było to nie fair. Narzekają także Austriacy. Ich czołowy skoczek Felder ostentacyjnie nie podał ręki skoczkom fińskim. Teraz wszyscy mówią, iż to był błąd. Okazuje się, że Finowie przez ostatnie tygodnie codziennie trenowali tutaj w Lahti, przy świetle elektrycznym i mieli handicap nad rywalami. Dlaczego jednak kierownictwa poszczególnych ekip nie protestowały przed konkursem? Okazuje się że nie tylko Polak mądry po szkodzie...

Wczoraj podczas biegu kobiet na 15 km stylem klasycznym na chwilę mocniej zabiły nam serca. Po 1,6 km na tablicy świetlnej na 10. miejscu pojawiło się nazwisko Małgorzaty Ruchały. Zawodniczka „Limanovii" nie wytrzymała jednak tempa i przybiegła na 27. miejscu. „Biegło mi się dzisiaj gorzej niż parę dni temu na 10 km klasykiem, gdzie byłam 26. Nie wiem, nie umiem wytłumaczyć, dlaczego moja forma zamiast iść w górę, spada".

Najlepszą z Polek była tym razem Katarzyna Popieluch, która zajęła 22. lokatę, tracąc do zwyciężczyni około 4,45 min, ale i ona nie była zadowolona ze swego biegu. „Ja także czuję, iż daleka jestem od normalnej formy, ale dlaczego, niech Pan o to spyta trenera". Trzecia z Polek Jolanta Bieniek przybiegła tuż za Popieluch, na 23. miejscu. Był to więc w sumie nie najgorszy występ Polek, a Popieluch i Bieniek wyprzedziły wszystkie Czechosłowaczki, ze znaną biegaczką Havranczikową.

Znowu bezprzykładny sukces, podobnie jak na 10 km klasykiem, święciły biegaczki fińskie, zdobywając 3 medale. Stawiano na 33-letnią Kirvesniemi, ale o 2 sek. szybciej pobiegła 24-letnia Matikainen, a trzecia była Maatta. Żal mi było serdecznie 37-letniej (!) Smietaniny, która dzielnie walczyła o swój 19. medal, ale ostatecznie była 4, co i tak trzeba uznać za olbrzymi sukces.

„Bomba" wybuchła także w polskim obozie. Po biegu na 15 km wylosowano do badania antydopingowego Krygowskiego, który w tym biegu był 40. Szybko spieszę wyjaśnić, iż nasz biegacz okazał się czysty jak łza, ale lekarz fiński oglądając badania krwi oświadczył mu, że powinien jak najszybciej poddać się kompleksowym badaniom lekarskim. „Lekarz dał mi do zrozumienia — mówi Krygowski, iż mam wyniki krwi na pograniczu anemii, za mało hemoglobiny. Lekarz miał powiedzieć, że bardziej nadaję się do leczenia szpitalnego niż do uprawiania sportu. Kierownictwo naszej ekipy zastanawia się teraz czy mam pobiec w maratonie. Oczywiście chciałbym wystartować, ale zdrowie jest sprawą najważniejszą". Kto ma jednak podjąć taką decyzję, skoro w polskiej ekipie nie ma lekarza?!!!

I oto mamy kolejny kamyczek do polskiego, narciarskiego ogródka. Także biegaczki po wtorkowym biegu na 10 km powiedziały nam, iż miały kiepskie wyniki badań krwi, ale nie ujawniono im pełnych danych. Wygląda na to, że w treningach naszych biegaczy i biegaczek panuje pełna improwizacja. Trenerzy wszystkich liczących się w narciarstwie krajów współpracują na co dzień ze sztabami lekarzy, fizjologów. Widziałem jak po każdym biegu fiński lekarz pobiera zawodniczkom krew, celem dokonania niezbędnych analiz. Przy olbrzymim wysiłku fizycznym, jaki musi dzisiaj włożyć sportowiec, potrzebne jest dozwolone wspomaganie farmaceutyczne, uzupełnianie organizmu witaminami, odżywkami.

We wtorek wybuchły w Lahti „bomby". Obie z opóźnionym zapłonem. Co przyniosą najbliższe dni?

Wyniki biegu na 15 km kobiet (technika klasyczna): 1. Matikainen — 47.46,6 2. Kirvesniemi — 47.48,6, 3. Maatta (wszystkie Finlandia) — 48.20,8; 22. Popieluch — 52.31,0 23. Bieniek-Sokołowska — 52.34,2, 27. Ruchała — 52.57,4.

Kolejne medale zakopiańczyków

Wyniki XVI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w sportach zimowych.

Slalom gigant juniorek młodszych (Szrenica): 1. Karpęcka (Wisła-Gwardia Zakopane) — 1.40,54, 2. Jastrzębska (MKN Bielsko-Biała) — 1.41,67, 3. Borkowska (Legia Zakopane) — 1.42,79.

Wyniki pierwszego dnia turnieju hokeja na lodzie (Świdnica): grupa II — Podhale Nowy Targ — Cracovia 5:4.

Wyniki slalomu giganta juniorów młodszych (Szrenica): 1. Dereziński (Wisła Gwardia Zakopane) — 1.36,52, 2. Tasz (SNPTT Zakopane) — 1.37,01, 3. Rysula (Legia Zakopane) — 1.38,74.

Wyniki biegów narciarskich techniką dowolną (Jakuszyce): juniorki młodsze — 7,5 km: 1. Juszczakiewicz (Dynamit Chorzów) — 28.05,6, 2. Pałac (Maraton Mszana Dolna) — 28.30,4, 3. Kwaśna (BBTS Włókniarz Bielsko-Biała) — 28.32,5.

II Światowe Polonijne Igrzyska Zimowe

Na trasach pod Reglami rozegrano biegi, prym wiedli polonusi z CSRS i ZSRR. Na Nosalu rozegrano widowiskowy slalom równoległy. W finałowym pojedynku pań wygrała Morcinek (CSRS). W kategorii mężczyzn finał rozegrał się pomiędzy Harmatą (USA) i Madejem (CSRS), wygrał Harmata.

Piłkarskie wiadomości

△ Przebywająca na Śląsku drużyna piłkarska II ligi — Górnik Wałbrzych gościła w Gliwicach, gdzie pokonała miejscowego drugoligowego Piasta 4:3 (2:0).

△ W lipcu br. do Białegostoku przyjadą piłkarze algierscy, zaś drużyna Jagiellonii przebywać będzie na początku przyszłego roku na zgrupowaniu w Algierii. Takie m. in. ustalenia zawiera umowa, podpisana w Białymstoku pomiędzy algierskim klubem ASP Jeunesse de Bordj — Menaiel i Jagiellonią.

W kilku wierszach

◇ Mistrzostwa świata grupy „B" w piłce ręcznej mężczyzn, grupa I: Polska — Hiszpania 27:21 (11:11).

◇ I liga hokeja na lodzie: Towimor Toruń — Unia Oświęcim 3:3 (1:2, 1:0, 1:1). W dogrywce 1:0. Towimor pozostał w I lidze.

◇ W towarzyskim meczu piłkarskim reprezentacja ZSRR pokonała w Sofii Bułgarię 2:1 (1:1).

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 lutego 1989 r. zmarł, przeżywszy 66 lat

dr ZBIGNIEW MARKOWSKI

Zasłużony Lekarz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej specjalista chorób płuc i organizacji ochrony zdrowia, były kierownik Wydziału Zdrowia PPRN w Limanowej, były dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Limanowej. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem „Za zwycięstwo i wolność 1945 r.", Medalami 30- i 40-lecia Polski Ludowej, Odznaką „Za wzorową pracę w służbie zdrowia", Srebrną Odznaką im. Janka Krasickiego, Srebrną Odznaką „Za zasługi dla woj. nowosądeckiego", Złotą Odznaką „Za zasługi dla miasta i gminy Limanowa", oraz wieloma innymi.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

DYREKCJA, ORGANIZACJE SPOŁECZNO-POLITYCZNE I PRACOWNICY ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ W LIMANOWEJ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 lutego 1989 r. zmarł

Kol. MIECZYSŁAW BOREK

długoletni prezes Oddziału Krakowskiego PTTK, członek władz naczelnych i wojewódzkich, wybitny działacz naszego Towarzystwa, odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi, m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotą Honorową Odznaką PTTK i Złotą Odznaką „Zasłużony działacz turystyki".

Pogrzeb odbędzie się 28 lutego br. o godz. 13.30 na cmentarzu Rakowickim.

WŁADZE I AKTYW POLSKIEGO TOWARZYSTWA TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO W KRAKOWIE

Gazeta KRAKÓW Krakowska

Kto pomoże „Kossakówce"?

Gdyby Wojciech Kossak z grobu wstał...

Pamiętają zapewne krakowianie słynną ongiś kawiarnię przy placu Kossaka. W styczniu 1971 roku przyjęła ona pierwszych swych gości i szybko zaczęła cieszyć się dobrą renomą. Dziś już nawet sama właścicielka — pani Gloria Kossak, nie potrafi określić co było przyczyną jej upadł. Nie znalazł się sponsor, który podjąłby się finansowania tego przedsięwzięcia, a przede wszystkim remontu budynków, które wymagają natychmiastowego ratowania. Konieczna jest m.in. wymiana części stropów, gdyż — jak twierdzi właścicielka — jeszcze jakieś pięć lat i wszystko się zawali. Ze względu na sąsiedztwo Alei Trzech Wieszczów i związane z ruchem komunikacyjnym wstrząsy niszczenie budynków postępuje w zastraszająco szybkim tempie.

Czy miasto nigdy nie interesowało się losami rodzinnego domu Kossaków? — pytam jego obecną właścicielkę. „Owszem, raz — mówi — pod koniec lat siedemdziesiątych, w związku z przyjazdem do Krakowa jakiejś delegacji zagranicznej polecono mi odnowić elewacje budynków. Zwróciłam się wówczas z prośbą o pomoc w przeprowadzeniu tego remontu do Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta. I otrzymałam obietnicę przyjścia z pomocą nie wcześniej niż w roku ... 1989. Remont więc przeprowadziłam na własny koszt".

Tak więc na naszych oczach ginie relikt minionej epoki, rodzinny dom Kossaków. Ja wiem, że prawie na wszystko brakuje nam funduszy, a kasy urzędów właściwych do rozwiązania tego problemu też świecą pustkami. Niemniej uważam, iż tego typu obiekty jak „Kossakówka" nie mogą ulec całkowitemu zrujnowaniu tylko dlatego, że nie ma pieniędzy. Ciągle szukamy jałmużny u rozmaitych sponsorów na rozmaite mniej lub bardziej potrzebne przedsięwzięcia. Może więc warto by było rozejrzeć się za kimś kto chciałby przejąć w swoje ręce „Kossakówkę". Pozostawiam tę sprawę otwartą...

EWA KOPCIK

powodzenia. Czy znakomita kawa, którą tu serwowano, czy przepiękny wystrój wnętrz a może po prostu specyficzna atmosfera rodzinnego domu wielkich malarzy była tą receptą — sama nie wie. Faktem jest, że przy małej czarnej w „Kossakówce" spędzali długie wieczory przede wszystkim ludzie sztuki: aktorzy, malarze, literaci i poeci. Zaglądała tu także młodzież. Nie kupując biletu wstępu można było bowiem w poniedziałkowe wieczory być świadkiem koncertów, obejrzeć ciekawe obrazy albo też uczestniczyć w wernisażu jednego z krakowskich malarzy. Artyści nigdy za swe występy nie pobierali honorariów zaś całą organizację imprez wzięła na siebie pani Kossak. Na własny koszt zlecała drukowanie katalogów i zaproszeń, sama zwoziła obrazy wypożyczane na te okazje przez prywatnych kolekcjonerów. Przez pięć lat mieszkańcy podwawelskiego grodu przyzwyczaili się, że przychodząc do „Kossakówki" niemal zawsze mogą liczyć na jakąś atrakcję.

Aż tu raptem 8 sierpnia 1975 roku kawiarnia została zamknięta. Trudno już nawet dziś opisać zdziwienie jej stałych bywalców. Na ten temat snuto wówczas rozmaite domysły. Jak stwierdziła niedawno w rozmowie ze mną właścicielka „Kossakówki", powód był prozaiczny. Chodziło o podatki. W tym czasie maksymalne dochody firmy sięgały 36 tysięcy złotych miesięcznie i to wystarczało na pokrycie potrzeb bieżących a także niezbędne remonty. Przez trzy lata kawiarnia była zwolniona z podatków. W czerwcu 1975 roku pani Gloria została jednak wezwana do uiszczenia zaległych już za rok płatności. Fiskus zażądał wówczas kwoty 360 tysięcy złotych! Sądząc, że to jakiś błąd w rozliczeniach pani Kossak udała się do urzędu, gdzie usłyszała, że o pomyłce nie może być mowy, gdyż podatek został naliczony jako średnia dochodów z pięciu pobliskich kawiarni. Nikt nie chciał brać pod uwagę rachunków zawartych w książce prowadzonej przez właścicielkę. W tej sytuacji nie pozostało nic innego jak zamknąć lokal I tak też się stało.

Koniec końców do „Kossakówki" wprowadził się ...introligator i dziwaczni lokatorzy, którzy nie płacą czynszu właścicielce zamiast tego jednak uczestniczą w remontowaniu budynku pokrywając bieżące wydatki na ten cel.

Opowiadając mi o tym niedawno pani Gloria — córka Jerzego Kossaka, nie potrafiła nawet mimo upływu wielu lat ukryć zdenerwowania. Kiedyś myślała o urządzeniu w swym domu stałej ekspozycji, bowiem zachowało się przecież wiele obrazów jej rodziny, stara porcelana i meble. Znalazła także kolekcjonerów, którzy chętnie udostępniliby obrazy ze swych prywatnych zbiorów. Marzyła o stworzeniu Klubu Miłośników „Kossakówki". Pomysł jednak

Temat na zamówienie

Kamienicznik

Zapowiedź kolejnej podwyżki czynszów w budynkach państwowych i prywatnych wzbudziła — jak zwykle w takich przypadkach — sporo emocji. Tym bardziej, że w ostatnim czasie zdrożały nie tylko mieszkania... Do tej pory zazwyczaj brało się w obronę (i słusznie) lokatorów. To oni byli najczęściej krzywdzeni i wykorzystywani przez bezwzględnych właścicieli budynków. Czas skończyć z tym schematem. Pora dopuścić do głosu tych, którzy przez całe lata byli uważani za bezprawnych posiadaczy wielomieszkaniowych kamienic. Nowe przepisy lokalowe przyznały im w końcu należne prawa, lecz nie rozwiązały problemów, jakich sporo przecież nagromadziło się od pierwszych powojennych lat...

*

Jestem właścicielem dwu kamienic w centrum Krakowa — opowiada mój rozmówca. Co z tego mam? 1. Akt własności. 2. Dwadzieścia jeden mieszkań z 62 lokatorami. 3. Własne, 2-pokojowe mieszkanie, które zajmuję ja, żona i dwoje dorosłych dzieci planujących założenie rodzin w najbliższym czasie. 4. Mnóstwo kłopotów związanych z utrzymaniem tych kamienic (bieżące remonty, regulowanie płatności za wodę i wywóz śmieci oraz inne czynności związane z administrowaniem).

Czego nie mam? 1. Nie mam żadnej satysfakcji finansowej z tytułu wynajmowania mieszkań w moich kamienicach (czynsze pokrywają jedynie bieżące opłaty eksploatacyjne).. 2. Nie mam żadnej pewności, że moje dorosłe już dzieci będą mogły w bliskiej przyszłości zająć któryś z lokali w moim domu. Oczywiście, nie życzę nikomu rychłej śmierci, ale przepisy są takie, że tylko w przypadku, gdy mieszkanie zostanie zwolnione właśnie z powodu śmierci lokatora (samotnego!), jako właściciel mam prawo dysponowania lokalem. Wiem, że to zabrzmi okrutnie, ale mój syn nie może czekać np. 10 lat na to, żeby zwolniło się jakieś mieszkanie w naszej kamienicy! On po prostu nie ma innego wyjścia jak tylko wyjechać „na saksy" i zarobić na kupno mieszkania po cenach wolnorynkowych — czyli, bagatela, 300 dolarów za jeden metr kwadratowy!

Nie mam pretensji do lokatorów o to, że za stosunkowo małe pieniądze zajmują mieszkania mojego domu. To nie oni wymyślili przed laty cały ten system rozdziału prywatnych lokali. W tamtych czasach ich prawowici właściciele nie mieli nic do powiedzenia, a ludzie bez mieszkań byli szczęśliwi z otrzymanych przydziałów. Jeżeli dostałbym wówczas jakąś finansową rekompensatę za to, że moje kamienice są użytkowane przez najemców, którym państwo nie mogło w inny sposób zapewnić dachu nad głową, to może korzyści płynące z tego kapitału mogłyby zapewnić utrzymanie budynków w należytym stanie technicznym.

Gdyby właściciele mieli prawo decydowania o ich domach, to może nie doszłoby do takiej potwornej dewastacji prywatnych budynków. Bo przecież nieprawdą jest, że owi właściciele to przyczajeni kapitaliści. A zresztą, jeżeliby nawet tak było, to obowiązujące do niedawna przepisy wcale nie dopingowały ich do tego, aby zabiegać o utrzymanie budynków na odpowiednim poziomie. Wszak właścicielami byli tylko formalnie!

Budynki będące własnością państwa są dotowane. Mając pretensje do dysponowania swoją własnością nie upominam się o taką samą dotację. O dofinansowaniu w wys. 500 tys. zł (przysługującym prywatnym właścicielom raz na 3 lata) nie warto mówić — teraz te pieniądze wystarczają co najwyżej na pomalowanie klatki schodowej w dwupiętrowej kamienicy.

Tyle pisze się w ostatnich miesiącach o pluralizmie w różnych dziedzinach życia. Tak bardzo zaczyna się podkreślać znaczenie własności prywatnej. Skoro wreszcie nastał czas na to, że w państwie socjalistycznym następuje zrównanie wszystkich podmiotów gospodarczych, to może również pora na zauważenie i tego problemu. Nie chcę wcale zdzierać pieniędzy od biednych emerytów, których nie stać na opłacanie mieszkania. Ale jeżeli państwo dało im kiedyś to lokum, to powinno teraz dać im dofinansowanie umożliwiające płacenie czynszu odpowiadającego rzeczywistym kosztom ponoszonym przez właściciela budynku. Przecież tu nie chodzi o to, by bezwzględny prywaciarz miał uzyskiwać maksymalne zyski, chociaż i to ma znaczenie, bo dlaczego nie mam czerpać korzyści ze swojego majątku? Ileż to mówi się w naszym kraju o niszczeniu starych kamienic. Politycy, którzy decydowali o gospodarowaniu zasobami mieszkaniowymi okazali się krótkowzroczni. Owszem, lokale uzyskane dla społeczeństwa na podstawie przydziałów kwaterunkowych zaspokoiły w jakimś stopniu głód mieszkaniowy — ale tylko na pewien czas. Teraz te domy rozsypują się! Właściciele albo nie mają pieniędzy na ich remont (i tak jest w większości wypadków), albo po prostu nie widzą żadnego interesu w tym, żeby te domy remontować. Jaką mogę mieć pewność że za kilka lat prawo nie zmieni się i nie zostanę pozbawiony budynku, w który zainwestowałem miliony złotych?

To prawda, że nowe prawo lokalowe daje pewną nadzieję, ale czy ona nie przyszła zbyt późno? Jeżeli nawet teraz zdecyduje się na inwestowanie w moje kamienice, to będzie to inwestycja, z której skorzystają być może dopiero moje wnuki. Ile jest takich domów, które się rozsypią zanim przejmie je państwo? A jeżeli nawet państwo je przejmie, to koszty odnowy poniesiemy my wszyscy. Państwo nie jest przecież jakimś abstrakcyjnym tworem — państwo to my, społeczeństwo, które zapłaci (np. w formie podatków) za błędne decyzje minionych epok.

Kto ma teraz korzyści z mojego domu? Ja ich nie mam. Mam tylko widoki na dość odległą i mglistą przyszłość. Państwo — wbrew pozorom — też ich nie ma, bo te nie dofinansowane kamienice kiedyś się rozsypią, a ludziom trzeba będzie dać mieszkanie zastępcze. Lokatorzy? Zawsze będą narzekać na wysokie czynsze, a pogarszający się stan techniczny domów dopełni ich rozgoryczenia.

Na koniec podam przykład. W moim domu pewna starsza, samotna pani zajmuje 3-pokojowe mieszkanie o pow. 100 m². Ta lokatorka podnajmuje pokoje czterem studentom. Każdy z nich płaci 20 tys. zł miesięcznie. Czynsz pobierany przeze mnie wynosi ...2850 zł! Osobny powszechnie znany problem to blokowanie mieszkań przez lokatorów przebywających za granicą. Także i w tym przypadku na moim mieszkaniu zarabiają inni. Ale ja mam za to akt własności — jestem kamienicznikiem!

ANNA SIBISTOWICZ

O czynszach raz jeszcze

W relacji z dyżuru na temat czynszów obiecaliśmy naszym Czytelnikom powrócenie do tematu. Poniżej zamieszczamy kilka naszym zdaniem istotnych, uwag na ten temat.

Zasadą obliczania ostatecznej wysokości opłaty czynszowej za metr kw. powierzchni mieszkalnej pozostała bez zmian. Nie uległy również zmianie — wyrażone w procentach — współczynniki kształtujące wysokość opłaty za wymienioną wyżej jednostkę miary. Zmiana zatem, dotyczy jedynie wysokości stawki bazowej, która obecnie wynosić będzie 25 zł/m kw.

Rozporządzenie Rady Ministrów z 27 grudnia ub. roku zawiera wykaz czynników dodatkowych wpływających na poziom czynszu.

Opłata wzrośnie jeśli mieszkanie wyposażone będzie w w.c., łazienkę, centralne ogrzewanie i gaz przewodowy, przy czym każdy z wymienionych elementów podnosi cenę metra kw. o 30 proc. Przy określaniu wielkości końcowej wszystkie współczynniki procentowe najpierw sumuje się, a dopiero ta suma stanowi podstawę do obliczenia ostatecznej opłaty.

Inna tabela zawiera wykaz czynników które powodować będą obniżenie czynszu. W tych „rachunkach" obowiązuje już inna metoda. Mianowicie w przypadku istnienia więcej niż jednej podstawy do obniżenia wysokości czynszu, zastosować wolno tylko jedną z nich. Przejdźmy jednak do przykładów.

Jeśli mieszkanie jest superkomfortowe (czyli wyposażone we wszystkie elementy podnoszące czynsz) to maksymalna opłata za metr kw. wynosić będzie — jak łatwo policzyć — 55 zł. Jeśli zaś w lokalu nie będzie np. gazu przewodowego to stawka bazowa wzrośnie tylko o 90 proc., a metr kw. kosztował będzie 47 i pół złotego.

Jak już wspomnieliśmy wyżej, stawka bazowa może być również pomniejszona, ale w tym przypadku cena jednego metra kw. obniżona zostanie tylko z jednego tytułu. Np. gdy mieszkanie znajduje się powyżej piątej kondygnacji w budynku bez windy (mniej o 30 proc.), a zarazem kuchnia pozbawiona jest bezpośredniego oświetlenia naturalnego (mniej o 20 proc.), to stawka bazowa będzie pomniejszona albo o 30, albo o 20 proc., ale... nie łącznie (!). Jak wyjaśnili nam obecni na dyżurze przedstawiciele PGM Śródmieście regułą jest, że stosuje się rozwiązanie korzystniejsze z punktu widzenia lokatora.

Rozważmy jeszcze jeden z możliwych przypadków. Gdy przyjmiemy, że mieszkanie mieści się w kategorii superkomfortowych, ale np. posiada ciemną kuchnię to operacja naliczania czynszu przebiegnie następująco: stawka bazowa zostanie najpierw podwyższona o 120 proc., a dopiero później otrzymany wynik pomniejszy się o 20 proc. z racji posiadania kuchni bez bezpośredniego oświetlenia naturalnego. Przy tej okazji wypada wspomnieć o często powtarzającym się pytaniu czy garsonierę należy traktować jak pokój z ciemną kuchnią (mniej o 20 proc.) czy też nie (a więc bez zniżki). Nasi goście zaprezentowali pogląd, że w przypadku garsonier raczej nie należy stosować zniżek ponieważ stanowią one osobną kategorię lokali mieszkalnych. Trzeba podkreślić że autorzy rozporządzenia nie postarali się o jednoznaczne wyjaśnienie tej kwestii i można zaryzykować przypuszczenie, iż przeoczenie to rodzić będzie spory pomiędzy lokatorami i administracjami budynków. Może bowiem dojść do sytuacji paradoksalnych, że np. za dwa małe pokoje z ciemną kuchnią będzie się płacić mniej niż za dużą garsonierę z kuchenką gazową w przedpokoju. Wątpliwe jest natomiast czy zastosowanie rozwiązania opartego na analogii jest dopuszczalne.

I jeszcze jedna sprawa ważna dla najemców uprawnionych do posiadania dodatkowego pomieszczenia. Przepisy nie określają, które z pomieszczeń jest tym dodatkowym. Nie da się wykluczyć, że PGM zainteresowane w jak największych wpływach będzie usiłowało wmówić najemcy, by za dodatkowy uznać pokój o najmniejszej powierzchni. Nic podobnego! Lokator ma pełne prawo wskazać dowolne pomieszczenie w zajmowanym mieszkaniu także największe. (!). Korzyść — uchroni to przed płaceniem za nadmetraż.

*

Nie wyjaśniona do końca jest sprawa opłat za lokale użytkowe. Jak dotąd wiadomo jedynie, że dla organizacji społeczno-politycznych prowadzących działalność statutową, jeśli utrzymują się ze składek członkowskich lub dotacji, cena 1 m kw. wyniesie 150 zł. W przypadku pozostałych użytkowników wysokości opłat nie sprecyzowano. Przepis nie określa w pozostałych przypadkach sztywnej kwoty, ale przewiduje zróżnicowanie opłat w przedziale od 150 do 1000 zł.

Naczelnik dzielnicy Śródmieście zaproponował podział na cztery strefy, gdzie obowiązywałyby niejednakowe stawki. I tak w strefie „S" byłyby one najwyższe, tj. 1000 zł/m kw. oraz w pozostałych odpowiednio 800, 600 i 400 zł. Ponieważ na razie jest to tylko projekt, darujemy Czytelnikom szczegóły. Jeśli radni m. Krakowa nie będą się zbyt długo zastanawiać to mamy nadzieję podać je wkrótce do publicznej wiadomości.

*

Utrzymanie budynków kosztowało PGM Śródmieście w ub. roku 4.090 mln zł. Wpływy z tytułu czynszów wyniosły zaledwie 1.015 mln zł. Jak więc łatwo policzyć, do utrzymania śródmiejskich kamienic dopłaciliśmy wszyscy 3.075 mln zł.

JANUSZ ZACHARSKI

STOP! dziecko na drodze!

Odebraliśmy już pierwsze sygnały od czytelników rubryki „Stop — dziecko na drodze". Skontaktowała się z nami m.in. mieszkanka Nowej Huty, dzieląc się refleksjami związanymi z wypadkiem córki.

Wypadek zdarzył się w listopadzie ub. roku — powiedziała Anna B.*. — Około godz. 16 córka wracała z lekcji religii. Kościół mieści się przy ul. Wężyka. Aby wsiąść do tramwaju przy al. Planu 6-letniego (mieszkamy w os. Kolorowym) trzeba przejść przez ruchliwą ulicę w kierunku wysepki. Wprawdzie znajdują się tam pasy ale według mnie jest to za mało. Nie ma znaku ograniczenia prędkości dla samochodów jadących od strony Krakowa do Nowej Huty, przed rondem Czyżyńskim. Nie ma też świateł. Nie ma nawet „Agatki" — znaku informującego o tym, iż w danym miejscu mogą pojawić się na jezdni dzieci. W tym właśnie rejonie córka moja uległa wypadkowi. Na szczęście zakończyło się to złamaniem ręki tygodniowym pobytem w szpitalu i kilkoma tygodniami w domu. Bodajże miesiąc po wypadku skontaktował się ze mną proboszcz parafii. Powiedział, że już od kilku lat parafia czyni starania, by miejsce to stało się bezpieczniejsze. Niestety, interwencje te zostają bez odpowiedzi. Podobno nie po raz pierwszy dziecko idące do lub z kościoła uległo wypadkowi przy przechodzeniu przez ulicę. Al. Planu 6-letniego w tym rejonie jest szeroka, a skoro nie ma znaków ograniczenia prędkości, kierowcy wykazują mniejszą czujność Ja uważam, że oprócz znaków ostrzegawczych powinny być przy przejściu dla pieszych również światła, takie na przycisk.

Pani Anna B. dowiedziała się, że w najbliższym czasie sprawa wypadku córki będzie wnikliwie analizowana. Kto był winien? Pani Anna ma duże obawy, że ona. Z tego, co do tej pory usłyszała, winy kierowcy ani dziecka raczej nie stwierdzono. Tak więc winna jest chyba matka — mówi pani Anna — bo dziecko było bez opieki. Ale córka ma już 12 lat. Ponadto ja w tym czasie wracałam z pracy, a po drodze odbierałam syna z przedszkola. Stąd mam pytanie — kto odpowiada za bezpieczeństwo dziecka, gdy rodzice pracują, a nasze pociechy idą lub wracają ze szkoły, z zajęć pozalekcyjnych czy z religii? Wydaje mi się, że powinien robić to opiekun, który prowadził zajęcia.

Wiele jest jeszcze takich miejsc w Krakowie, które nie są miejscami bezpiecznymi — mówi przewodniczący krakowskiej komisji ruchu bezpieczeństwa drogowego doc. dr inż. **Ryszard Sokołowski.** Uważamy, że przynajmniej w takich rejonach winny być postawione „Agatki" (dziewczynka z lizakiem na żółtym tle). Wprawdzie nie jest to znak drogowy, ale jednak jest to informacja dla kierowcy, że powinien zwolnić lub zachować większą ostrożność. Myślę, że „Agatki" nie mogą być nadużywane, lecz przy jezdniach blisko szkół, przedszkoli itp. ich obecność jest wskazana.

W najbliższym czasie „GK" ogłosi dyżur z udziałem przedstawicieli krakowskiej komisji ruchu bezpieczeństwa drogowego, Wydziału Ruchu Drogowego WUSW oraz Wydziału Komunikacji. Będziemy zbierać opinie mieszkańców naszego województwa o rejonach najbardziej zagrożonych. Na razie oczekujemy na listy.

MAGDALENA RUSEK-SAGANIAK

*) Imię oraz inicjał nazwiska zostały zmienione.

● Ulicę Bratkową można, co prawda, znaleźć na planie miasta Krakowa, ale ulicą jest ona tylko z nazwy. Jej mieszkańcy od lat toną w błocie i zastanawiają się, ile jeszcze ekip rządzących zmieni się w Urzędzie Dzielnicowym Śródmieście, zanim ktoś wpadnie na pomysł, że warto by jakoś utwardzić nawierzchnię Bratkowej. Cóż, naczelnik dzielnicy pewnie nie jeździ tędy do pracy...

● Jak poinformowali nas telefonicznie Czytelnicy, wody w naszym mieście raczej nie oszczędza się.

Od listopada ub. roku, prawdopodobnie z uszkodzonej rury, wylewa się na chodnik woda przy ul. Rakowickiej 51. Podobnie jest u zbiegu ulic Bohaterów Stalingradu i Rzeszowskiej. Niepokoi fakt, że mimo zgłoszeń MPWiK nie reaguje.

● Emeryci korzystający z punktu wydawania kartek przy ul. Wielopole 12 narzekają, że często w godzinach obsługi klientów pracownicy tego punktu udają się — jak informuje wywieszka — do biura, w celu rozliczenia wydanych kartek na mięso. Czy naprawdę tych, koniecznych skądinąd, operacji nie można dokonywać po godzinach urzędowania? Z usług punktu korzystają przecież ludzie starzy, jakże często schorowani. Wyczekiwanie godzinami, w tym wieku nie należy do przyjemności.

Dlaczego nie ma ciśnieniomierzy?

Dlaczego w Krakowie nie można kupić aparatu do mierzenia ciśnienia krwi? Lekarz zalecił mi stałą kontrolę, ale jestem inwalidą i nie mogę codziennie chodzić do przychodni. Jeszcze kilka miesięcy temu „Cezal" przyjmował od indywidualnych odbiorców zamówienia poświadczone przez lekarza. Teraz zrezygnowano z tego. Straciłem ostatnią szansę kupienia aparatu...

*

Ostatnio odbieramy coraz więcej telefonów podobnej treści. Trudno się dziwić zdenerwowaniu ludzi. Wiadomo, że łatwiej u nas o ultrasonograf niż o jednorazowe strzykawki czy choćby owe ciśnieniomierze. Liczba osób cierpiących na zaburzenia ciśnieniowe powiększa się i dlatego sprawa samokontroli zaczyna być problemem. Z drugiej strony od pewnego czasu panuje moda na posiadanie własnego ciśnieniomierza i to też jest jedną z przyczyn zwiększonego popytu.

Dystrybucją aparatów zajmuje się Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Lecznictwa „Cezal". Dyrektor firmy mgr **Bolesław A. Sokołowski** oraz zastępca dyr. mgr **Aleksander Magiera** od lat czynią starania o wprowadzenie na rynek większej ilości poszukiwanych aparatów. Najpoważniejszym dostawcą jest Zakład Mechaniki Precyzyjnej „Inco" z Konstancina Jeziornej, który zaopatruje praktycznie cały kraj. Rozdział aparatów pochodzących od tego producenta jest sterowany centralnie.

Notabene, trudno nie dziwić się, dlaczego przy takim systemie dystrybucji konstancińskie aparaty są sprzedawane także przez „Społem"... Krakowski „Cezal" zaopatruje trzy województwa, a o tym, jak niewielkie są przydziały świadczy np. liczba ok. 1300 aparatów rozprowadzonych w 1987 roku. Ta ilość musiała zaspokoić potrzeby szpitali, przychodni i ośrodków akademickich oraz indywidualnych odbiorców.

W tej sytuacji szefowie „Cezalu" próbują pozyskać do współpracy rzemieślników specjalizujących się w mechanice precyzyjnej. Nie jest to łatwe, bowiem trudno znaleźć wysokiej klasy fachowców dysponujących przy tym odpowiednimi urządzeniami wytwórczymi. Istnieją duże szanse, że wreszcie w tym roku jeden z krakowskich inżynierów zdecyduje się na podjęcie produkcji. Jeżeli tak się stanie, to w drugim półroczu do sklepu firmowego „Cezalu" na Stradomiu skierowuje się do sprzedaży ok. 300 do 400 aparatów (przez ostatnie pół roku do tego sklepu trafiło tylko ok. 150 szt.). Lecz są to tylko plany, a ich realizacja stoi pod znakiem zapytania. Jeżeli nawet dojdzie do uruchomienia produkcji, to jeden zakład i tak nie zaspokoi wszystkich potrzeb. Jego zdolność produkcyjna może wynieść 10 tys. sztuk rocznie, podczas gdy obecny popyt określa się na 50 tysięcy!

Jest to, co prawda jakby dzielenie skóry na niedźwiedziu ale dyrektorzy przedsiębiorstwa już teraz rozważają możliwość zawarcia porozumienia z Wydziałem Zdrowia w sprawie określenia systemu sprzedaży. Wiadomo, że przy tak skromnym zaopatrzeniu możliwość nabycia aparatu trzeba zapewnić tym najbardziej potrzebującym. Na pewno będzie trudno znaleźć rozwiązanie satysfakcjonujące wszystkich. Przez dwa lata rzeczywiście prowadzono sprzedaż dla indywidualnych odbiorców na podstawie zaświadczeń lekarskich. W sierpniu ub. roku zaprzestano tego bo „Cezal" nie był w stanie określić czasu oczekiwania na aparaty. Były też ogromne problemy organizacyjne. Skromna siedziba przedsiębiorstwa zamieniła się w punkt sprzedaży. Na korytarzach tworzyły się kolejki, wśród czekających klientów dochodziło do kłótni, rosła sterta papierów, zaświadczeń, zawiadomień o terminach odbioru itd. Okazało się, że liczba zamówień przekroczyła możliwości „Cezalu", który honorował wszystkie zaświadczenia lekarskie. Nie wiadomo jeszcze na jakich zasadach będzie się teraz rozprowadzało aparaty wśród indywidualnych odbiorców. Jedno jest pewne obowiązujący do tej pory system musi ulec zmianie. Wszak uzyskanie odpowiedniego pisemka z lekarską pieczątką nie nastręcza nikomu większych trudności... (Trudno też dziwić się lekarzom, że łatwo u nich takie zaświadczenie uzyskać — przecież każdy pacjent ma prawo do czuwania nad stanem swojego zdrowia).

Polskie ciśnieniomierze można za to bez kłopotu kupić na bazarach Węgier czy Jugosławii. Nic dziwnego, skoro z łatwością przewozi się je przez naszą granicę. Szkoda, że podczas ustalania listy towarów objętych całkowitym zakazem wywozu za granicę nie pomyślano o deficytowych tych urządzeniach.

Cała nadzieja w tym, że nowe zasady polityki gospodarczej będą sprzyjały powstawaniu firm produkujących poszukiwaną aparaturę medyczną. Ale na razie pozostaje nam korzystanie z ulicznych punktów pomiaru ciśnienia krwi (niestety, tylko latem...) lub wybranie się na plac Nowy. Tutaj żadne zaświadczenia nie są potrzebne, wystarczy duża gotówka. A najlepiej — nie chorować!

(sam)

Drżą maszyny, drżą ludzie...

W przemyśle lotniczym nikt do tej pory nie wymyślił lepszego sposobu łączenia blach niż nitowanie. Śmigłowiec, taki np. jak produkowane przez WSK w Świdniku maszyny, zawiera 60 tys. nitów. Do wykonywania blach służą urządzenia zwane nitownikami, które przypominają w działaniu młotek uderzający z dużą częstotliwością. Lecz wykonanie wielu uderzeń w ułamku sekundy wywołuje drgania urządzenia w czasie pracy. Nitowniki należą do sporej grupy narzędzi i maszyn obdarzonych cechą, którą specjaliści nazywają wibroaktywnością.

W pewnych sytuacjach pożyteczne i celowo wywoływane drgania (np. drganie membrany głośnika) często przynoszą też ujemne skutki, a nawet mogą być przyczyną katastrof. W 1940 roku z powodu drgań wywołanych przez wiatr zawalił się most wiszący nad przełęczą Tacoma (USA). Okazało się też, że wibracje mają szkodliwy wpływ na zdrowie ludzi mających bezpośredni kontakt z drgającymi maszynami. Pierwsze objawy chorób wibracyjnych zaobserwowano jeszcze w 1912 roku w USA, lecz samo pojęcie choroby tego typu wprowadzone zostało dopiero w 1956 roku w ZSRR.

Potocznie zwie się tę dolegliwość „chorobą białych palców". Wibrujące urządzenia, które muszą być trzymane podczas pracy w rękach, powodują silne przeciążenia i w efekcie trwałe zmiany w tkankach i połączeniach kości, a nawet ich biologiczne zniszczenie. Szczególnie narażone na uszkodzenia palce przechodząc przez różne stadia choroby zaczynają być w końcu białe, martwe. Człowiek pozornie w sile wieku może stać się niezdolny do zawiązania sznurówki buta.

W trosce o zdrowie pracowników obsługujących tego typu urządzenia na świecie opracowano wiele norm, które określają dopuszczalny poziom drgań. Cóż z tego, kiedy w praktyce eliminowanie wibracji natrafia na ogromne przeszkody. Duże i ciężkie narzędzia łatwo tłumią drgania dzięki bezwładności swojej masy, lecz nie są one wygodne w użyciu. Każdy woli posługiwać się urządzeniami lekkimi i poręcznymi. W rezultacie produkty nawet tak renomowanych firm jak Ingersoll (USA), Bosch (RFN) czy Husquarna i Atlas-Copco (Szwecja) często od 10 do 15 razy przekraczają ustalone normy.

Przed ponad 10 laty problem wibracji znalazł się w polu zainteresowań Zakładu Dynamiki Układów Mechanicznych Politechniki Krakowskiej. Za cel postawiono sobie obniżenie wibracji występujących w szlifierkach, nitownikach, łańcuchowych piłach mechanicznych (tzw. pilarkach) i ubijakach formierskich. Prace badawcze objęte zostały programem CPBR 11.1 „Ochrona człowieka w środowisku pracy". Dziś można już mówić o konkretnych efektach prac 15-osobowego zespołu, którym kieruje prof. **Józef Nizioł**, choć badania są nadal w toku.

Najbardziej do wyobraźni przemawia przykład z wspomnianej już Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Pracowały tam kiedyś szlifierki, których wibracje przekraczały normy nawet 30-krotnie Po wprowadzeniu rozwiązań opracowanych przez specjalistów z Politechniki Krakowskiej drgania szlifierek zaczęły mieścić się w obowiązujących normach.

W szlifierkach stosuje się układy wibroizolacji biernej, a cały problem polega na właściwym doborze odpowiednich elementów metalowych i gumowych. Bardziej złożone i zaawansowane są układy półaktywne i aktywne. Odpowiednio bardziej skomplikowane są też zagadnienia związane z ich opracowaniem.

Nitownik działa na zasadzie tłoka popychanego przez sprężone powietrze. W ciągu sekundy tłok uderza 50 razy. Powstające drgania można wytłumić przy pomocy tego samego sprężonego powietrza, doprowadzonego jednak w taki sposób, aby wytwarzało poduszkę powietrzną pełniącą rolę sprężyny. Lecz wówczas spada gwałtownie siła uderzeń tłoka w nity, a jednocześnie rośnie zużycie sprężonego powietrza. Bardzo maleje więc sprawność nitownika. Zespół kierowany przez prof. Nizioła pracował nad tym problemem przez 2,5 roku. Poszukiwano optymalnego rozmieszczenia i kształtu kanałów doprowadzających powietrze pod ciśnieniem. Po wykonaniu wielu obliczeń, badań i prób udało się znaleźć takie rozwiązanie, które praktycznie nie zmniejszyło siły udarowej nitownika i zaledwie o 2 proc. powiększyło zużycie sprężonego gazu. Natomiast poziom wibracji obniżony został pięciokrotnie w porównaniu np. z urządzeniami produkowanymi przez amerykańską firmę Ingersoll. Prototypy zostały wykonane i sprawdzone w praktyce przez WSK Mielec.

Najbardziej skomplikowane są aktywne systemy wibroizolacji. W PK opracowano taki system dla kabin spycharek gąsienicowych produkowanych w Stalowej Woli na eksport. W systemie tym śledzone są parametry drgań (mających charakter przypadkowy i nieregularny) po czym poprzez układ sterowania i wykonawczy wytwarzane są analogiczne drgania, tyle że w przeciwnej fazie — co powoduje wzajemne wytłumienie wibracji

Ukończony został już prototypowy system wibroizolacji spycharek gąsienicowych. Kombinat w Stalowej Woli bardzo jest zainteresowany tym rozwiązaniem, gdyż zmuszony jest swoją produkcję dopasowywać do norm obowiązujących w krajach, do których eksportuje maszyny. Dobrze układa się współpraca specjalistów Politechniki z zakładami Dolpima we Wrocławiu produkującymi piły spalinowe na licencji firmy Husquarna. Lecz w większości przypadków brakuje w kraju chętnych do podjęcia produkcji urządzeń z lepszymi systemami tłumienia wibracji. WSK Mielec jest zainteresowana w produkcji ulepszonych nitowników tylko na własne potrzeby. Izolacja do kabin walców wibracyjnych mimo prostoty i niskiej ceny rozwiązania nie przyciąga potencjalnych producentów.

Do prof. Józefa Nizioła nadchodzą liczne zapytania z różnych przedsiębiorstw o możliwość zakupu urządzeń wyposażonych w systemy wibroizolacji tworzone w PK. Profesor rozkłada ręce: uczelnia nie prowadzi produkcji. A w halach fabrycznych przy maszynach ludzie trzęsą się od wibracji i bezsilnej złości.

LESŁAW PETERS

Konferencja prasowa J. Urbana

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

pracy — nie przy „okrągłym stole". Strajki i żądania płacowe dowodzą jednak, że emocje społeczne skoncentrowane są na sprawach podziału i to często tego co jeszcze nie zostało wypracowane. Doskonalenie metod dzielenia dorobku materialnego nie zmieni ogólnych warunków życia. Mechanizmy reformy muszą spowodować, żeby było więcej lepszych dóbr do podziału. Koncentrowanie uwagi na dzieleniu jest przedwczesne, a taka orientacja dążeń zmniejsza szanse na sukces.

Nie podzielam opinii, że w rozmowach przy „okrągłym stole" brak dostatecznego postępu. Zarysowane zostało porozumienie co do zasady, iż przeprowadzone zostaną bardziej demokratyczne, niż dotychczas, ale niekonfrontacyjne wybory. Wypracowano też założenia rychłego wprowadzenia pluralizmu związkowego i tworzenia „Solidarności". Zbliżyły się poglądy na temat wstępnej fazy urzeczywistniania szerokiego pluralizmu politycznego.

Przy „okrągłym stole" okazało się, że nie ma już zasadniczej sprzeczności między obozem władzy a opozycją co do tego, że zmierzamy do pełnej demokratyzacji przedstawicielskiej opartej o parlament, wyrażający układ sił, swobodnie wybierane rady narodowe, o legalne i respektujące legalizm działanie w coraz wyżej zorganizowanej formie struktur politycznych różnej orientacji. Podstawą życia ma być prawo ze zmienioną Konstytucją na czele, swobody obywatelskie i prawa człowieka.

Tak zasadnicza zmiana formuły socjalizmu w Polsce wymaga czasu, stopniowego charakteru przeobrażeń. Co do tego też panuje zgoda między wszystkimi uczestnikami „okrągłego stołu". Opozycja zmierza jednak do tego, aby te ustrojowe zmiany były jak najszybsze i bardzo radykalne. Koalicja rządząca ponosi obecnie realną odpowiedzialność za państwo polskie i dlatego jest przy „okrągłym stole" tym czynnikiem, który proponuje stopniowe odmierzanie kroków. Sprzeciwiamy się biegowi galopem w nieznane nie dlatego, że lękamy się przyszłości, lub bronić chcemy po kawałku swojego zakresu władzy. Uchronić pragniemy kraj i ogół Polaków przed chaosem i konfliktami. Chcemy stopniowo wypróbowywać i ugruntowywać różne aspekty pluralizmu i demokracji zanim podążymy dalej na tej drodze. Nasza postawa nie jest zachowawcza. Po prostu pragniemy aby podróż Polaków ku demokracji odbyła się stosunkowo małym kosztem. W tym samym stopniu co opozycja rozumiemy jednak, że przeżyły się dotychczasowe formy życia publicznego i sprawowania władzy. Powiedzieliśmy już a, mówimy b, powiemy także i c.

Mylne byłoby wrażenie, że przy „okrągłym stole" obóz władzy jest czynnikiem zachowawczym, a opozycja radykalnym. Nasi partnerzy bardziej dbają o nienarażanie się żadnemu odłamowi opinii publicznej, obóz władzy jest zaś strażnikiem mechanizmów, które realnie choć stopniowo, powodują zmianę stosunków. Można to ująć tak, że opozycja teraz bardziej uprawia propagandę my zaś politykę.

Uważamy, że rozmów nie należy przeciągać, tylko jak najszybciej zawrzeć zasadniczy układ polityczny.

Zachodzące w Polsce przemiany podmywane są przez strajki, groźby strajków i ostre żądania płacowe w wielu zakładach pracy. Zespół gospodarczy „okrągłego stołu" poszukuje środków łagodzących rewindykacje. Strajki i żądania w licznych wypadkach organizowane są lub aprobowane przez organizacje związkowe lub nawet federacje związków zawodowych. Naciski płacowe mogą uniemożliwić rządowi zmniejszanie stopnia inflacji i politykę ograniczania wzrostu cen. Ogniskują też one zainteresowania czy nawet pasje załóg nie na wykorzystywaniu mechanizmów reformy dla lepszego gospodarowania i produkcji lecz na sprawach podziału dochodów.

Rząd nie zmodyfikuje swojej polityki intensywnego tłoczenia w gospodarkę reform i przestrzegania ustalonych reguł gry ekonomicznej. Ugięcie się przed żądaniami lub też zaczynanie od początku drobiazgowych dyskusji nad kształtem reformy odebrałoby Polsce wszelkie nadzieje na sukces ekonomiczny. Rząd nie ma zamiaru poddawać się różnorodnym naciskom grając na złagodzenie sprzeczności, przewleczenie procesów ekonomicznych i na przetrwanie. Musi nam się udać.

Następnie rzecznik odpowiadał na pytania.

Jak pan ocenia stanowisko zajmowane przez OPZZ, czy czy jest to stanowisko opozycyjne? (DPA)

Oceniam, że w stosunku do rządu OPZZ zajmuje stanowisko radykalnie opozycyjne, a dotyczy to takiej sfery spraw jak reguły gry gospodarczej, reforma gospodarcza. Są też znaczne odrębności w podejściu do niektórych zagadnień politycznych.

Jaka część podwyżek wynika z centralnych decyzji, a jaka zależy od samodzielnych producentów i wolnego rynku? (Trybuna Robotnicza).

Plan na 89 rok przewiduje wzrost cen w wysokości ok 20 proc. Na ten wzrost składa się w 2/5 wzrost cen urzędowych, a w 3/5 — wzrost cen umownych. Innymi słowy — z zaplanowanego wzrostu cen o 20 proc. — 8 punktów procentowych to wzrost cen urzędowych.

Gdyby założenia planu zostały z jakichś względów przekroczone, to stałoby się to wyłącznie na skutek większego niż zaplanowano wzrostu cen umownych. Mimo iż państwo stara się w różny sposób wpływać na ich kształtowanie, plan w stosunku do cen umownych jest tylko pewną prognozą.

Proszę o komentarz do dyskusji w prasie polskiej na temat Katynia. Jak w świetle tej dyskusji będzie wyglądał los pomnika znajdującego się w tzw. Dolince Katyńskiej na jednym z warszawskich cmentarzy? (Die Presse).

Największe znaczenie miała tu publikacja w „Odrodzeniu" dokumentu przedstawiciela Polskiego Czerwonego Krzyża, który w czasie okupacji hitlerowskiej był w Katyniu i uczestniczył w badaniu miejsca zbrodni. Drugą interesującą publikacją, aczkolwiek mniej dokumentalną, była autorstwa gen. Pióro w „Polityce". Ta publikacja, którą zaprezentował w „Odrodzeniu" prof. Maciszewski — przewodniczący grupy polskich historyków badających „białe plamy" — to jest jeden z tych dokumentów, który został przez nas przekazany wcześniej stronie radzieckiej Pytano mnie w zeszłym tygodniu o publikację w Polsce tych dokumentów, no więc został on w Polsce opublikowany. Wiem, że ta publikacja została skomentowana przez radio moskiewskie jako przedstawiająca poważną i wymagającą poważnego zbadania poszlakę, że zbrodnia katyńska była dziełem radzieckich służb bezpieczeństwa w epoce stalinowskiej, nie zaś hitlerowskich okupantów. Oczekujemy, że ta sprawa będzie wyświetlona dwustronnie i w oparciu o bardziej wszechstronną dokumentację. Jeśli chodzi o los pomnika to wiem, że istnieją plany, aby napis na tym pomniku zmienić, a także samo usytuowanie pomnika.

Obecnie, kiedy rząd polski otwarcie opowiada się za pluralizmem i podejmuje dialog z opozycją, czy zechciałby pan publicznie przedstawić poglądy rządu polskiego na temat traktowania opozycji w Czechosłowacji? Mam zwłaszcza na myśli proces jaki został wytoczony przedstawicielom opozycji takim, z którymi tutaj rozmawiacie, takim jak Havel. (Reuter).

Zawsze zwracaliśmy się z usilną prośbą do innych krajów przede wszystkim do Stanów Zjednoczonych, aby nie wtrącały się w nasze sprawy wewnętrzne. Deklarowaliśmy i deklarujemy wzajemność. Nie mamy więc w zamian zamiaru wtrącać się w sprawy wewnętrzne ani naszych przyjaciół, ani krajów bardziej od nas odległych geograficznie i ustrojowo.

Czy rządowa propozycja utworzenia urzędu prezydenta jest uważana za integralną część pakietu reform politycznych i czy musi być rozpatrywana w ramach nowelizacji ordynacji wyborczej do Sejmu i czy można sobie wyobrazić, że „stół" zakończy się uzgodnieniem nowych zasad wyłonienia Sejmu z pominięciem kwestii urzędu prezydenta? (Biuro Prasowe przy L. Wałęsie).

Wszystko tu jest możliwe. Jest to koncepcja co prawda związana z nową strukturą ustrojową okresu przejściowego, ale jest rzeczą do dyskusji, czy prezydent i kiedy prezydent. Taki urząd jak każda władza państwowa, nie jest czymś oderwanym od innych czynników władczych i musi być rozpatrywany w ramach pewnej całości układu władz. Jednym słowem twarde stanowisko wobec prezydentury zajmuje Stronnictwo Demokratyczne. My przedstawiliśmy sprawę prezydentury jako ewentualność, jako możliwość jako jeden z rodzajów zapewnienia ciągłości ustrojowej. Mamy tu stanowisko elastyczne.

Rząd zapowiedział w Sejmie emisję obligacji skarbu państwa. Czy mogę prosić o szczegóły? (Głos Robotniczy)

Projekt ustawy budżetowej na ten rok przewiduje zasilenie dochodów budżetu kwotą 40 mld złotych uzyskanych ze sprzedaży obligacji skarbowych.

Obligacja jest to papier wartościowy, który z punktu widzenia ekonomicznego jest formą zabezpieczenia pożyczki. Obligacje mogłyby być nabywane przez przedsiębiorstwa, które posiadają nadwyżki finansowe.

Obligacje podlegałyby wykupieniu przez skarb państwa w okresie np. 3 lat, począwszy od roku 1990. Nie wykupione obligacje byłyby oprocentowane według stopy równej stopie dywidendy obowiązującej w danym roku. Przedsiębiorstwo miałoby możliwość umorzenia części lub całości swej należności wobec skarbu państwa, co byłoby równoznaczne ze zmniejszeniem funduszu założycielskiego o kwotę równą umorzonej należności.

— Czy mógłby pan skomentować postawę strony kościelnej wobec obrad „okrągłego stołu"? Czy ma pan jakieś nowe informacje na temat śmierci księży Niedzielaka i Suchowolca? (Telewizja meksykańska)

— Kościół, jak wiadomo, odegrał wybitną rolę, aby doprowadzić do tych obrad. Przy „okrągłym stole" wybrał status obserwatora. Swoją ogólną postawą, która łagodzi konflikty, Kościół niewątpliwie wpływa na przebieg tego wielkiego politycznego eksperymentu. Kościół ma olbrzymią zasługę, iż doszło do obrad „okrągłego stołu", za co nasza strona jest mu głęboko wdzięczna.

Nie mam żadnych nowych informacji dotyczących okoliczności śmierci księdza Niedzielaka. Natomiast śmierć księdza Suchowolca nie nasuwa żadnych znaków zapytania. Ja nawet nie wiem, czy to śledztwo zostało już formalnie zakończone. Jednakże w tej sprawie nie ma żadnych poszlak ani podejrzeń, iż śmierć ks. Suchowolca mogła być spowodowana przez ingerencję z zewnątrz. Jedyne nowe zdarzenie — to śledztwo prokuratora przeciwko agencji UPI, jej informatorowi, w związku z nadaniem zniesławiających mnie informacji, a związanych ze śmiercią tego księdza.

— Dowiedziałem się, że niedawno powstała w Polsce nowa partia chrześcijańsko-demokratyczna, nawiązująca do Polskiej Partii Pracy. Do tej pory inicjatywa ta nie spotkała się z żadnymi represjami ze strony sił bezpieczeństwa. Dlatego chciałem zapytać, jak się pan do tej partii odnosi, ponieważ gdy przed rokiem tworzyła się PPS, sytuacja była całkowicie inna. (Die Presse — Austria)

— O powstawaniu tej partii ogłosiła grupa osób, wśród których znajdują się szacowne osobistości. Osoby, które od dawna w sposób konstruktywny funkcjonują na polskiej scenie politycznej. Stosunek rządu jest następujący: uważamy, że inicjatywa tworzenia partii politycznych jest na obecnym etapie przedwczesna. Jest to zgodne z koncepcją stopniowego rozwijania pluralizmu politycznego w kraju. Sądzę, że cele jakie to ugrupowanie przed sobą stawia, mogłoby realizować przybierając formę stowarzyszenia, w oparciu o odpowiednią ustawę. Jak wiadomo prawo regulujące powstawanie partii politycznych ma powstać dopiero w przyszłości.

— Jakie jest stanowisko Polski w sprawie apelu nawołującego do zamordowania hinduskiego pisarza Salamana Rushdiego, autora książki pt „Szatańskie wersety"? (DPA)

— Nie uważam, że wtrącanie się rzecznika polskiego rządu byłoby praktycznie pomocne — odparł J. Urban. Głos z sali: wiele rządów protestuje... Jesteśmy przeciwni zabijaniu autorów jakichkolwiek książek — powiedział J. Urban.

— Stopień wątpliwości wokół śmierci dwóch księży uzasadnia przypuszczenie, że mogły być to morderstwa. Czy władze podejmują jakieś kroki, aby chronić księży podobnej kategorii? Czy była w tej sprawie jakaś prośba Kościoła? Zwłaszcza, że 8 lutego poluzowano śruby w samochodzie księdza, który jest proboszczem w Jastrzębiu. Podobne zdarzenie przytrafiło się przed śmiercią księdzu Suchowolcowi... (Financial Times)

— Istnieją różne pogłoski na temat zdarzeń, które poprzedzały śmierć ks. Suchowolca. Jednakże władze nic o tym nie wiedziały. Nie wiem więc na ile są to pogłoski, a na ile jest to prawda, ponieważ milicja nie była informowana o żadnych szczególnych zdarzeniach, które wskazywałyby, że księdzu groziło jakieś niebezpieczeństwo. Stąd można mniemać, że zdarzenia te, a właściwie informacja o nich, powstały post factum jako ludowa fama. Powtarzam jeszcze raz, że sprawa śmierci ks. Niedzielaka jest jeszcze nie wyjaśniona, natomiast w sprawie śmierci ks. Suchowolca nie ma niczego tajemniczego. Kościół katolicki w wypadkach jakichś zagrożeń zawsze zwraca się do władz o wszczęcie śledztwa, wykrycie sprawców itp. Natomiast Kościół nie zwraca się o ochronę księży, bo byłoby to po prostu niemożliwe. Księża nie są zresztą kategorią osób generalnie zagrożoną.

Wysłannik „GK" red. Z. Satała pyta:

Pytanie: *Można dostrzec, że reformatorskie działania rządu zostały ostatnio zahamowane. Czy wbrew temu co pan mówił poczynania reformatorskie zostają zawieszone na czas obrad „okrągłego stołu"?*

Odpowiedź: reformy nie zostały zawieszone, po prostu opinia publiczna miała do czynienia na przełomie roku z bardzo spektakularnymi aktami prawnymi i kiedy dzisiaj rząd wnosi do Sejmu mniej spektakularne projekty, będące tylko uszczegółowieniem generalnego programu reform, robi to wrażenie, że impet reformatorski zmalał. Impet reformatorski nie zmalał i nie zmaleje, po prostu jest rzeczą normalną, że nie będzie nowych inicjatyw ustawodawczych, i że reforma — na tym ona przecież polega — będzie wykorzystywała nowe warunki prawne dla realnych działań ekonomicznych. Nie mamy także zamiaru hamować poczynań reformatorskich w związku z obradami „okrągłego stołu". Wielką wagę przywiązujemy do uwag, które przy tym stole padają, są one analizowane i instruktywne dla polityki gospodarczej, ale w Polsce nigdy by nie dokonały się reformy gospodarcze, gdyby co chwilę z powodu różnic poglądów na różne szczegółowe kwestie proces reformatorski ulegał zahamowaniu. Nie oznacza to, iż rząd uważa, że wszystko co wymyślił jest idealne. Jesteśmy otwarci na modyfikacje, ale nie na hamowanie procesów ekonomicznych, gdyż tego by nam społeczeństwo nie wybaczyło i utracilibyśmy czas, który jest niezwykle drogocenny, bo wiele rozwiązań jest ogromnie spóźnionych.

Dyskusja w nowosądeckim KW PZPR

Jaka partia, jaki socjalizm?

(Inf. wł.) Na tę rozmowę Wojewódzki Ośrodek Kształcenia Ideologicznego nowosądeckiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR zaprosił zastępcę kierownika Wydziału Ideologicznego KC Partii doc. **Janusza Janickiego**, lektorów i pracowników politycznych wojewódzkiej instancji oraz niektórych sekretarzy komitetów partyjnych z całego regionu. Tematem spotkania były główne kierunki pracy ideologicznej po III Krajowej Konferencji Teoretyczno-Ideologicznej PZPR.

Była to trudna rozmowa. Na niektóre z pytań nie udzielono odpowiedzi. Krytycznie odniesiono się do III Krajowej Konferencji, która również na wiele pytań i wątpliwości partii nie odpowiedziała. Krytyce poddano także efekty X Plenum KC PZPR, które nie ustosunkowało się do wielu ważkich tez przygotowanych na to posiedzenie.

Obecna sytuacja partii jest niekorzystna. Ogromne stresy przeżywają ludzie z aparatu partyjnego. Mówiono, że kierownicze gremia nie przykładają wagi do przewidywania zmian i konsekwencji społeczno-politycznych. Młodzież — także ta zrzeszona w związkach — zadaje dziś podstawowe pytania: o istotę socjalizmu, o rzeczywistą rolę partii w okresie polskiej przebudowy (i nie tylko w tym okresie), o program partii, o kierunek ideologiczny i współczesne rozumienie przewodniej roli PZPR.

ANTONI KIEMYSTOWICZ

O wolnym obszarze

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zwłaszcza połączeń drogowych i portu lotniczego w Balicach, gdyż warunkują one powodzenie nowych inicjatyw gospodarczych. Przewiduje się utworzenie spółki, która w sposób profesjonalny poprowadzi dalsze prace nad utworzeniem wolnego obszaru celnego.

Podjęto także postanowienia w sprawie lokalizacji niektórych inwestycji na terenie województwa. Obrady prowadził przewodniczący RN **Apolinary Kozub.** Uczestniczyli także m. in. prezydent **Tadeusz Salwa** i dr **Kazimierz Kotwica** — przewodniczący krakowskiego oddziału TWIG.

Kłopoty polskich pasażerów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

w porcie Palma, mimo iż wszyscy Polacy mieli hiszpańskie wizy turystyczne. Co więcej, władze hiszpańskie usiłowały zastosować tego rodzaju restrykcje wobec polskich pasażerów „Estonii" po raz drugi w niedzielę, kiedy statek przybył do Barcelony. Starania przedstawicieli agencji turystycznej „Ultramar" w Barcelonie o umożliwienie pasażerom polskim zejścia na ląd, nie powiodły się. Dopiero po energicznej interwencji Ambasady Polskiej w Madrycie u kompetentnych władz hiszpańskich zdołano uzyskać zgodę na zejście Polaków na ląd.

Tego rodzaju postępowanie władz hiszpańskich w Palmie i Barcelonie, sprzeczne z normami przyjętymi w międzynarodowej wymianie turystycznej spotkało się z ogromnym oburzeniem naszych turystów.

Nieznani sprawcy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

czasie koncertu po godz. 18 nieznani sprawcy rzucili w tłum przed estradą kilka granatów z gazem łzawiącym. Wybuchła panika. W jej wyniku jedna osoba ze złamaną nogą znalazła się w szpitalu, druga po opatrzeniu ran ciętych głowy wróciła do domu. Straty w zdemolowanym obiekcie, w którym wybito wiele szyb, ocenia się na ok. 2 mln zł.

Po przerwie koncert kontynuowano. Niektórym jego młodocianym widzom było jeszcze mało emocji. Po zakończeniu koncertu ok. 21.30 idąc grupą na dworzec kolejowy, wybili po drodze szyby w dwóch sklepach przy ul. 1 Maja.

W Tarnowie

Obradowała Wojewódzka Komisja Współdziałania

Wczoraj w Tarnowie w siedzibie WK SD odbyło się kolejne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD. Punktem wyjścia do roboczej dyskusji była kwestia dotycząca form współpracy Wojewódzkiej Komisji Współdziałania, ze szczególnym uwzględnieniem skutków, jakie niosą ze sobą zmiany w sferze politycznej, społecznej i gospodarczej. Dyskusja wykazała konieczność odejścia od sformalizowanego sposobu funkcjonowania komisji, stałego wypracowywania metod i form adekwatnych do zmian sytuacji politycznej i społeczno-gospodarczej. Podkreślono potrzebę umocnienia koalicyjnego przywództwa na szczeblu wojewódzkim, jak również w jednostkach szczebla podstawowego przy pełnym zachowaniu partnerstwa, samodzielności i tożsamości ideowo-programowej poszczególnych partii. Zgodnie uznano, że partnerzy koalicji wspólnie podejmować będą sprawy o charakterze strategicznym dla województwa, zbieżne z oczekiwaniami społecznymi. Każda ze stron kierując się własnymi doświadczeniami oraz opiniami członków, prezentować będzie własne koncepcje rozwiązań i w drodze dyskusji wypracowywać wspólne stanowisko. Realizacje koncepcji, które uzyskają społeczną akceptację, będą powierzane członkom partii i stronnictw, pełniącym kierownicze funkcje we władzach wszystkich szczebli i organach wybieralnych. Obrady zakończono przyjęciem trybu pracy Wojewódzkiej Komisji Współdziałania i jej organów roboczych.

Handlujący Polacy pobici pałkami przez węgierską milicję

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wylegitymować handlujących tam turystów polskich pobiła ich pałkami. Świadkami tego wydarzenia było kilkuset ludzi. Milicjanci i żołnierze otoczyli z trzech stron rynek i zaatakowali handlujących naszych rodaków. Jak stwierdzili tamtejsi mieszkańcy, nie proszono o żadne dowody tożsamości. Lokalny korespondent gazety „Nepszava" przedstawia sceny bicia Polaków. Po tym incydencie wielu mieszkańców złożyło skargi na milicję w radzie narodowej i komitecie miejskim partii. Pisze on, że na tzw. rynku RWPG (tak nazywa się na Węgrzech targowiska, na których turyści z krajów socjalistycznych sprzedają przywiezione przez siebie towary) zdarzały się już przypadki użycia siły. Jednakże, jak podkreślają mieszkańcy Varpaloty, nigdy nie widziano tu tak brutalnego działania. Miejska rada narodowa przez telewizję kablową nadała komunikat stwierdzający, iż nie widzi usprawiedliwienia dla takiego zachowania się służb porządkowych.

Ze swej strony węgierska agencja informacyjna MTI przekazała w swej depeszy wypowiedź zastępcy naczelnika Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Veszprem **Antala Bartalosa**, który oznajmił, że „podjęta w dniu 3 lutego na rynku w Varpalocie akcja milicyjna była nieprzemyślana i sprzeczna z instrukcjami regulaminu służbowego". Wojewódzki USW natychmiast przystąpił do śledztwa w tej sprawie. Dotychczas wyjaśniono, że wobec niektórych polskich obywateli rzeczywiście użyto pałek. Antal Bartalos zakomunikował, że śledztwo trwa, zostaną przesłuchani dodatkowi świadkowie. Po zakończeniu śledztwa — podkreślił — zostaną pociągnięci do odpowiedzialności milicjanci nie przestrzegający (dotyczących podobnych wypadków) instrukcji regulaminu służbowego, a przede wszystkim kierujący akcją.

W Czechosłowacji nie ma już politycznego błogostanu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

cielskie obu republik, a trudno przypuszczać, by działały one bez dokładnej znajomości sytuacji. Nie wnikając w znane już szczegóły dodajmy tylko, że styczniowe zajścia w Pradze trwały 6 dni, zaś do rozproszenia ludzi, którzy znaleźli się na placu Waclava, zgromadzono gigantyczną wprost ilość sprzętu mechanicznego i nazwijmy to, ręcznego. Jednym z rezultatów są 53 akty oskarżenia skierowane do sądów. Rozprawy odbędą się w najbliższych dniach. Zainaugurowała je sprawa Havela oraz — rozpatrywane osobno — sprawy siedmiu innych osób (ósma, Danuszka Nemcova, jest hospitalizowana). Osoby te stoją pod zarzutem awanturnictwa.

— Dużo osób postronnych przyszło na rozprawę?

— Na ulicy czekała spora grupa. Na salę wpuszczano tylko za wejściówkami, więc niewielu. Na korytarzach kilkadziesiąt osób, głównie dziennikarzy, co ciekawsze, nie tylko zachodnich. Licznie reprezentowane były agencje socjalistyczne, nie wszystkie wprawdzie ale za to na czele z tą najważniejszą i największą. Agencja czechosłowacka — CzTK — dawała od rana sygnały z sali obrad. Jak widzisz, idzie nowe.

— Ja jednak jeszcze raz powtórzę moje pytanie: czy rzeczywiście musiało dojść do tych interwencji, aresztowań, procesów?

— Pytasz z pozycji człowieka i dziennikarza który już sporo takich historii zaliczył i dla którego pewne zjawiska stały się czymś normalnym... Inna rzecz, że, pamiętam, przed dwoma laty ówczesny minister spraw wewnętrznych, Vratislav Vajnar, stwierdził w którymś z wywiadów, iż przeciwdziałając próbom zaistnienia antysocjalistycznej opozycji jako legalnej siły politycznej, nie wolno się dać sprowokować do stosowania represji. Byłoby to bowiem niewątpliwie użyte przez nieprzyjaciela do dyskredytacji procesu demokratyzacji i przebudowy. Ale — dodał minister — w żadnym wypadku nie oznacza to jednak rezygnacji z użycia środków, przewidzianych przez prawo w wypadku poważnego naruszenia praworządności.

— Minister powiedział to w złą godzinę...

— Ano, chyba tak. Najlepszy dowód, że już nie jest ministrem, a w Pradze, zgodnie z logiką dziejową, nie skończyło się na styczniowych zamieszkach ulicznych. Do najwyższych władz państwowych płyną wciąż nowe petycje, domagające się zwolnienia aresztowanych i sądzonych uczestników i inspiratorów zajść. Równocześnie, jak pamiętasz, przed dwoma tygodniami wybuchła bomba w budynku Rady Narodowej w Ujściu nad Łabą, a potem zaczęły się lawinowo mnożyć fałszywe, na szczęście, informacje o bombach w szpitalach, szkołach, domach starców, restauracjach, w metrze...

— Jeszcze wcześniej, jak pisała czechosłowacka prasa, zadzwonił na milicję 32-letni, pijany Cygan informując, że członkowie „Karty 77" namówili go do samospalenia i że on to zrobi...

— No, najważniejsze, że nie zrobił. Ale te wszystkie zapowiedzi aktów terrorystycznych wywołały spore zamieszanie. Prasa, mniej lub bardziej dobitnie, przypisuje je działającym w CSRS grupom antysocjalistycznym, dążącym do restytucji kapitalizmu i chcącym wziąć odwet za lata 1948 i 1968. Stąd — jak twierdzą środki masowego przekazu — brak jest społecznego, szerokiego poparcia dla prób obrony inicjatorów zajść z placu Waclava, od których to zajść wszystko się zaczęło.

— Czy prasa publikuje te petycje?

— Nie. Czuje się zwolniona z tego obowiązku, gdyż — jak twierdzi — sygnatariusze wcześniej przekazali je zachodnim radiostacjom. Zamieszcza natomiast coraz liczniejsze i utrzymane w ostrym tonie głosy oburzenia na autorów listów do premiera. Są nimi — obok kard. Frantiszka Tomaszka i naukowców, głównie artyści: aktorzy, pisarze, malarze. Czemu służą takie listy, czyją opinię reprezentują? — pytali niedawno redakcję „Rudego Prava" hutnicy z północnych Czech, przypominając, że artyści żyją dzięki dochodowi narodowemu, wypracowywanemu właśnie przez robotników. A mimo to można przypuszczać, iż nie wiedzą oni nic o rzeczywistych poglądach klasy robotniczej... W poniedziałek, na kilka dni przed 41. rocznicą rewolucji komunistycznej, KC KPCz zwrócił się z apelem do wszystkich uczciwych ludzi pracy — o zespolenie wokół programu partii, o mądrą, spokojną pracę dla ojczyzny. Apel zawierał również kategoryczne odrzucenie wszelkich prób destabilizacji, deformacji socjalizmu i spowodował olbrzymią lawinę deklaracji i popierających rezolucji, nadsyłanych siecią dalekopisową do Pragi z całego kraju. Wpłynie to na pewno na atmosferę procesu, a raczej — wokół procesu Havela.

— Innymi słowy, nie ma spokoju i nad Wełtawą...

— Ależ przeciwnie, w porównaniu z naszym kolorowym, pluralistycznym krajem, porządek tu wzorowy, sklepy pełne żywności, a polityka — prócz garstki jajogłowych i sfrustrowanej, bo ograniczanej w możliwościach wyjazdów zagranicznych młodzieży, interesuje, jak sądzę, stosunkowo niewielu obywateli. Pewnie, nie ma już owego politycznego błogostanu, którego mi tak przed trzema laty zazdrościłeś, ale na razie, jest spokój. Względny, bo względny, ale jest.

— Nie powiedzieliśmy o najważniejszym czyli o wyroku na Havela.

— Sąd uznał go winnym przestępstwa inspirowania niepokojów i utrudniania wykonywania przewidzianych prawem obowiązków służbowych funkcjonariuszowi państwowemu i skazał go na 9 miesięcy więzienia. Havel nie przyznał się do winy, imputował sądowi nadanie procesowi charakteru politycznego a korzystając z prawa ostatniego słowa, przypomniał 12-letnią historię „Karty-77" i raz jeszcze w jej imieniu (choć nie jest już jej rzecznikiem) zwrócił się do władz z propozycją dialogu.

— Dziękuję Ci za rozmowę.

Jedziemy do Grecji

Wizy

Formalności wizowe załatwia Ambasada Grecji, która mieści się w Warszawie przy ulicy Paska 21. W celu uzyskania wizy pobytowej należy złożyć ważny paszport, wypełniony jeden formularz wizowy wraz ze zdjęciem. Wnioski wizowe przyjmowane są codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt w godzinach od 9 do 11.30. Odbiór paszportów z wizami odbywa się także codziennie między godziną 12 a 13. Paszporty służbowe oraz grupowe składa się i odbiera po za kolejnością. Warto o tym pamiętać, aby uniknąć niepotrzebnego stania w kolejce. Koszt wizy wynosi 7 500 zł. Czas oczekiwania od momentu złożenia wniosku — jeden tydzień. Wiza jest ważna trzy miesiące od daty wystawienia i uprawnia do miesięcznego pobytu w Grecji. Przy składaniu wniosków nie są wymagane zaproszenia ani zaświadczenia o stanie konta dewizowego.

Uwaga! Władze greckie nie wydały żadnych oficjalnych zarządzeń, które regulowałyby obowiązek wwożenia określonej ilości dolarów na dany okres pobytu. Trzeba jednak pamiętać, że celnicy greccy mają prawo żądać okazania posiadanych dewiz. W wypadku uznania, iż turysta posiada ich zbyt mało mogą nawet zawrócić go z granicy do kraju. Ambasada Grecka informuje, że najbezpieczniej dysponować jak największą ilością pieniędzy.

Przepisy celne

Każdy podróżny wjeżdżający do Grecji musi zgłosić władzom celnym wszystkie przedmioty przez siebie wwożone. Na tej podstawie określa się je i dzieli na:

1. Przedmioty osobistego użytku, których ilość i przeznaczenie nie świadczą o celach handlowych i których wartość nie przekracza 7000 drachm czyli około 50 dolarów USA. Dla młodzieży do lat 15 — 3500 drachm. Wartościowe przedmioty osobistego użytku (z wyjątkiem tych, których wartość nie przekracza 7000 drachm) podlegają opłacie celnej i podatkowi lub odprawie warunkowej.

2. Przedmioty podlegające odprawie warunkowej (obowiązujący wywóz), do których zalicza się: futra, skóry, aparaty fotograficzne, przenośny sprzęt radiofoniczny, sprzęt turystyczny. W wypadku niewywiezienia zgłoszonych przedmiotów nakłada się przewidziane cło i podatek oraz dodatkowo 3-procentowy podatek za każdy miesiąc liczony od daty wjazdu plus 10% kary od ogólnej wartości przedmiotów. Władze celne mogą odmówić dokonania odprawy warunkowej osób, wobec których są wątpliwości, że wwożone przez nie przedmioty zostaną wywiezione. Nie wpisuje się obecnie przedmiotów do paszportu. Podróżny otrzymuje deklarację, której numer wstemplowany jest do paszportu. Deklaracja musi być zwrócona przy wyjeździe w celu zwolnienia od cła i innych zobowiązań.

Zwolnienia celne

Bez opłat celnych można wwozić do Grecji 200 sztuk papierosów lub 100 sztuk cygaretek lub 50 cygar lub 250 g tytoniu, 1 butelkę alkoholu wysokoprocentowego lub 3 litry wina, 50 g perfum lub 250 g wody kolońskiej, 500 g kawy naturalnej lub 200 g kawy typu nesca, 100 g herbaty lub 40 g ekstraktu z herbaty. Osoby do 17 roku życia nie mogą przywozić do Grecji wyrobów tytoniowych i alkoholu, a osoby poniżej 15 lat również i kawy.

Uwaga! W związku z nielegalnym przywozem do Grecji przez polskich turystów aparatów video, greckie władze celne mogą je konfiskować oraz zatrzymywać w areszcie turystów do czasu uiszczenia przez nich opłaty celnej w wysokości 450 dolarów USA.

Wywóz waluty greckiej jest dozwolony w wysokości do 3000 drachm w banknotach o wartości 50, 150 i 500 drachm.

Nielegalny handel

Rozwijający się ostatnio na terenie Grecji nielegalny handel zmusił władze tego kraju do wydania wielu przepisów mających na celu jego ograniczenie. Przede wszystkim zakazany jest handel uliczny, a policja za jego próbę może zatrzymać każdego turystę. Wówczas podejrzany może być zmuszony do zapłacenia grzywny w wysokości 10-krotnej wartości celnej towaru lub w wypadku niemożności uiszczenia tej sumy zatrzymany w więzieniu. Jeden dzień pobytu w areszcie jest równy wartości 400 drachm.

Posiadanie nawet na spacerze przedmiotów, które mogą być obiektem handlu (żelazko, suszarka, dwa kremy „Nivea") może być uznane za próbę handlu.

Należy pamiętać, że wszelkie interwencje Ambasady Polskiej w wypadku zatrzymania obywateli polskich za handel lub za podejrzenie jego są bezskuteczne!

Sytuacja strajkowa

WARSZAWA (PAP). Od korespondentów PAP napływają informacje obrazujące sytuację strajkową w różnych przedsiębiorstwach kraju.

Trwa akcja protestacyjna ogłoszona w poniedziałek w oddziale Krajowej Państwowej Komunikacji Samochodowej w Kaliszu. Zgodnie z żądaniem, dyrekcja przedsiębiorstwa ma do czwartku znaleźć odpowiedź na postulaty kierowców żądających zmniejszenia ilości godzin jazdy i zwiększonej do 300 zł stawki godzinowej. Negocjacje płacowe trwają również w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacji w Kaliszu oraz w oddziale Krajowej PKS w Ostrowie Wlkp.

Na posiedzeniu Rady Federacji Zw. Zaw. Prac. Komunikacji Miejskiej, które odbyło się 21 bm. w Łodzi, przyjęto stanowisko stwierdzające, że zawarte ze stroną rządową porozumienie nie zostało wykonane. Rada federacji — licząc na rozsądne ze strony rządu rozwiązanie problemu — postanowiła czasowo zawiesić organizowanie dalszych form protestów prowadzonych przez federację, do czasu załatwienia sprawy, nie później jednak niż do 1 marca br.

Ogłoszone przed dziesięcioma dniami pogotowie strajkowe w Hajnowskim Przedsiębiorstwie Suchej Destylacji Drewna w Hajnówce, woj. białostockie, zawieszone następnie po rozmowach z dyrekcją, przekształciło się w strajk okupacyjny w zakładzie. Przerwały pracę wszystkie wydziały, z wyjątkiem jednego, funkcjonującego w ruchu ciągłym. Jeśli jednak nie dojdzie do porozumienia, również ten wydział przyłączy się do strajku. Komitet strajkowy zgłosił też wotum nieufności wobec dyrekcji przedsiębiorstwa. Jak informuje dyrektor zakładu, sytuacja finansowa firmy pozwala obecnie na maksymalnie 5-tysięczne podwyżki zasadniczych płac pracowniczych, wobec 15 tys. zł żądanych przez komitet.

Trwa pogotowie strajkowe w Zootechnicznym Zakładzie Doświadczalnym w Kołbaczu, woj. szczecińskie. 21 bm. dyrekcja podjęła dyskusję z komitetem strajkowym w sprawie możliwości płacowych zakładu. Zdaniem kierownictwa przedsiębiorstwa nie jest ono obecnie w stanie wyłożyć kwot na podwyżki żądane przez komitet strajkowy.

Związkowcy z Centrali Produktów Naftowych wszczęli w imieniu ok. 20 tys. pracowników CPN — spór zbiorowy z resortem przemysłu o ekwiwalent przysługującego im deputatu paliwowego. Zgodziliśmy się — stwierdza przewodniczący sekcji CPN Federacji ZZ Prac. Przem. Chemicznego **Zdzisław Kędzierski** — na zamianę tego ekwiwalentu na dodatkowe karty benzynowe, ale od czasu zlikwidowania reglamentacji zostaliśmy bez kartek i bez przydziału. Zwróciliśmy się w tej sprawie do Ministerstwa Przemysłu, skąd otrzymaliśmy odpowiedź, która nas nie zadowala. Dalszy tryb postępowania uzależniamy od spotkania z przedstawicielami resortu, które ma się odbyć 24 bm.

Podwójny jubileusz w Teatrze STU

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

dzaju spec od nagłaśniania. W Teatrze STU pracuje dziesięć lat. Stąd też kwiaty i specjalny program w wykonaniu kolegów. Nie zabrakło tradycyjnej lampki wina i toastów na cześć dwóch jubilatów: STU i Jacka Mastykarza. Nie obeszło się bez wspomnień. Mastykarz zaczął od grupy Krak-5. Grała ona wtedy w studenckim „Zaścianku". A że Jacek kończył Technikum Łączności, zawód elektronika stał się jego pasją. Przypadek sprawił, iż w latach sześćdziesiątych zbudował dla siebie wspaniały sprzęt nagłaśniający, a będący u progu kariery **Marek Grechuta** i grupa Anawa jako pierwsi docenili umiejętności dźwiękowe Mastykarza. I tak się zaczęło. *„Zajątem się dźwiękiem. Ale publiczność nie doceniała wtedy tej muzyki. Tylko studenci kibicowali, twierdząc, że nie jest ona wcale skomplikowana"* — wspomina Jacek. Po nagłośnieniu Kantaty Wawelskiej rozpoczął się okres współpracy z różnymi zespołami. Potem dziewięć razy nagłaśnianie FAMY. W roku 1988 Mastykarz po raz pierwszy zajął się dźwiękiem na festiwalu w Sopocie.

Na stałe do Teatru STU Jacek Mastykarz trafił po wielu latach współpracy i sukcesie „Szalonej lokomotywy". Studio, które stworzył, do dzisiaj jest jednym z najlepszych tego typu na świecie. Marzeniem mistrza jest dojście w swoim fachu do perfekcji. Życzymy więc jego spełnienia... (ml)

Posiedzenie Prezydium PAN

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Prezydium PAN zapoznało się także z przebiegiem realizacji programu badań polarnych. Polska prowadzi od wielu lat systematyczne badania w Arktyce — na Spitsbergenie oraz w Antarktyce. Mamy liczące się w nauce światowej osiągnięcia — szczególnie w zakresie badań biologicznych, geofizycznych i geologicznych. Daje to naszemu krajowi prawo współdecydowania o wykorzystywaniu zasobów biologicznych i mineralnych rejonów polarnych. Nasz program polarny wiąże się z rozwijanym obecnie międzynarodowym programem „global change" („zmiany globalne"), którego celem jest śledzenie przekształceń środowiska naturalnego w skali całego globu. Przewiduje się w najbliższych latach m. in. pomiary zawartości ozonu i dwutlenku węgla w atmosferze w rejonach polarnych, a także śledzenie zmian poziomu morza. Prace te mają duże znaczenie praktyczne — m. in. przy badaniach ewolucji klimatu.

Czarny dzień lotnictwa

(DOKOŃCZENIE ZE STR 1)

Jork doszło do zderzenia dwóch samolotów turystycznych. W katastrofie zginęło 5 osób, jedna uratowała się.

Jak poinformowały we wtorek władze stanowe, wśród ofiar znalazło się 3 dzieci. Lot miał być atrakcją uświetniającą urodziny jednego z nich.

Katastrofę przeżył młody pilot, który leciał z częściowo zasłoniętą szybą w celu nauczenia się nawigacji wyłącznie przy pomocy przyrządów.

● W pobliżu bazy lotniczej w Hurlburt Field na Florydzie rozbił się, a następnie eksplodował amerykański wojskowy samolot transportowy „lockheed c-141" z 8 osobami na pokładzie.

Jak podały miejscowe władze, samolot, który leciał z Colorado Springs, podchodził do lądowania, gdy przerwane zostało połączenie radiowe z wieżą kontrolną. Katastrofa nastąpiła w odległości 4 mil od bazy. Na miejsce skierowano oddziały ratownicze. Los 7 członków załogi i jednego pasażera jest nieznany.

● Co najmniej 13 osób poniosło śmierć, a kilkadziesiąt zostało rannych w wyniku wielu wypadków drogowych, do których doszło w poniedziałek w północnych Włoszech z powodu gęstej mgły.

Jak podała policja, najwięcej wypadków wydarzyło się w rejonie Bolonii i Ferrary. Na drogach panował w tym dniu zwiększony ruch, gdyż właśnie skończyły się trwające przez tydzień ferie w szkołach i wiele rodzin wracało do domów.

W warunkach bardzo złej widoczności zderzyły się setki samochodów — w jednym tylko karambolu, niedaleko Piacenzy, najechało na siebie 70 pojazdów. Niektóre z nich zapaliły się. W jednym z samochodów spłonęły żywcem 3 osoby.

Na niektórych odcinkach autostrad nastąpiły przerwy w ruchu. Autostradę Słońca w ogóle zamknięto. Od rana do okolicznych szpitali przyjmowano kolejnych rannych.

● Na wschód od San Francisco wykoleił się jadący z Huston pociąg towarowy. Jego przyczyną było uszkodzenie torów.

Jak podały miejscowe władze, przewróciło się 48 wagonów — w czterech znajdowały się toksyczne i wybuchowe substancje. Wprawdzie żadnego wycieku nie stwierdzono, jednak wobec istniejącego zagrożenia na 2 dni ewakuowano około 100 okolicznych mieszkańców.

W tym samym dniu w stanie Północna Dakota wykoleił się także pociąg towarowy. Z dwóch cystern wyciekł czysty amoniak. Tu również ewakuowano mieszkańców. Ofiar w ludziach nie było.

Z plebanii zniknęło 10 milionów złotych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

zdarzenia udały się wspólnie grupy operacyjne Urzędów Spraw Wewnętrznych: Rejonowego i Wojewódzkiego w Nowym Sączu. Na miejscu ustalono, że włamanie przeprowadzono na tzw. pasówkę, to znaczy, że zamek chroniący pomieszczenie otwarto dopasowanym kluczem. Zginęło 10 mln zł przeznaczonych na kontynuowanie budowy nowej, największej świątyni w Nowym Sączu. Naprawdę, aż trudno pojąć słabość zabezpieczenia tak znacznej kwoty, bowiem pieniądze przechowywane były w szarej kopercie złożonej w zwyczajnej szafie.

Naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego WUSW w Nowym Sączu płk **Andrzej Buczyński** poinformował dziennikarza „Gazety Krakowskiej", że funkcjonariusze milicji prowadzą bardzo intensywne i szeroko zakrojone śledztwo w sprawie zniknięcia pieniędzy z pomieszczeń plebanii. (eś)

Postępowanie kwalifikacyjne

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kacji narodowej. Listy napływające do rzecznika sygnalizowały występujące niekiedy niewłaściwości w związanym z tym postępowaniu kwalifikacyjnym.

W wystąpieniu nawiązano również do roli opinii wydawanych w toku postępowania kwalifikacyjnego, a także do niepokojącej praktyki jego przedłużania, pomimo dokonania merytorycznej oceny dorobku kandydata.

Rzecznik stwierdził, że w całej tej sferze konieczne jest zachowanie gwarancji proceduralnych zawartych w KPA. Przepisy tego kodeksu powinny spełniać wiodącą rolę w kształtowaniu sytuacji proceduralnej obywateli w stosunkach z organami państwowymi. Wyraził też przekonanie, że uporządkowanie — w zakresie procedury — pewnych aspektów kształcenia i awansu kadr naukowych byłoby korzystne dla sytuacji w nauce

Z dalekopisu

KOLEKCJA „PIONOWYCH BUDOWLI"

(a) Oscar Alfred Zirgel z Paderborn, w kraju związkowym Nadrenia Północna-Westfalia, jest zapalonym kolekcjonerem wiernych makiet wież, baszt, dzwonnic i pagód. 53-letni inżynier-mechanik już ponad 30 lat poszukuje w archiwach i bibliotekach opisów i rysunków, a następnie dobiera odpowiednie materiały i konstruuje makiety „pionowych obiektów".

W kolekcji Zirgela znajduje się 105 makiet wież, dzwonnic, pagód, a wśród nich miniaturowe kopie wież w Pizie i Waszyngtonie oraz pagody „Piękno smoka" w Szanghaju.

Krótko

(CIĄG DALSZY ZE STR 1)

Arens uznał rozmowy przeprowadzone z prezydentem Egiptu Hosni Mubarakiem za pożyteczne i konstruktywne.

RADZIECKI minister spraw zagranicznych **Eduard Szewardnadze** spotkał się we wtorek powtórnie z egipskim ministrem spraw zagranicznych **Ismatem Abd El-Megidem**. Rozmowa była poświęcona wypracowaniu wspólnego stanowiska wobec idei konferencji międzynarodowej dla uregulowania konfliktu bliskowschodniego.

Szewardnadze ma się w środę spotkać w Kairze z izraelskim ministrem spraw zagranicznych **Mosze Arensem.**

Medal za popularyzowanie Kahlenbergu

Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w uznaniu zasług w dziedzinie popularyzowania w świecie Kahlenbergu w Wiedniu, jako polskiego miejsca pamięci narodowej, postanowiła wyróżnić Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej: ks. **Piotra Kaglika** — proboszcza parafii polskiej w Wiedniu, b. wieloletniego rektora Kościoła polskiego na Kahlenbergu; **Tadeusza Nowaka**, radcę Kurii Metropolitarnej w Krakowie — za całokształt jego działalności w dziedzinie pamięci narodowej; **Tadeusza Stanaszka**, krakowskiego artystę-malarza, który dokonał odnowy zabytkowych malowideł w kaplicy przykościelnej i ofiarował tej placówce 10 swoich obrazów o tematyce historycznej.

Wczoraj przewodniczący Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa gen. dyw. pilot **Roman Paszkowski** w obecności prezydenta **Tadeusza Salwy** i kanclerza Kurii Metropolitarnej ks. **Bronisława Fidelusa** dokonał uroczystej dekoracji medalami dwóch obecnych w Krakowie wyróżnionych — Tadeusza Nowaka i Tadeusza Stanaszka.

Spółdzielnia Pracy „AGREM"

poszukuje chętnych

na AGENTÓW ZAKŁADÓW BUDOWLANYCH I REMONTOWYCH

Zapewniamy materiały i roboty.

Informacji udziela Prezes Marek Morawski, tel. 12-64-52 lub 12-51-33.

K-1657

KUPNO

OBRAZ stary, dobrego malarza, dobrą porcelanę — kupię, Matusewicz, Olsztyn, Pana Tadeusza 4/18, tel. 33-31-78. K-674

STARE malarstwo niemieckie — kupię. — Sobczak, Olsztyn, Stare Miasto 4/6 m 6, tel. 27-30-82. K-1262

SPRZEDAŻ

KOMIS sportowy — Zakopane, ul. Tetmajera 17, tel. 66-78 — oferuje sprzedaż sprzętu narciarskiego: dużą ilość butów narciarskich, nart, kombinezonów, spodni, kurtek puchowych itp. P-250

SPRZEDAM nasiona koniczyny czerwonej, ciągnik Ursus C-355 lub C-330. Stanisław Kryjom, Józefów 5, 63-440 Raszków, woj. kaliskie. P-25

SPRZEDAM izotermę do Stara, stan dobry. Jerzy Barzyk, 39-221 Łęki Górne. P-26

BMW 524 TD, Mazdę 323, Daihatsu diesel, Toyotę Corollę — sprzeda Auto-komis Spółki „Samal", Kraków, Nad Sudołem 6, tel. 34-07-84.

LOKALE

POŚREDNICTWO — Mańkowski, Stradom 5 (12—18). g-4180

RZESZÓW — zamienię mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe — 38 m² — na podobne lub większe w Krakowie, Rabce, Szczawnicy. Oferty 843 Biuro Ogłoszeń, Rzeszów.

NIERUCHOMOŚCI

WILLE, mieszkania, parcele — pośrednictwo — mgr Koszek, Dzierżyńskiego 8, poniedziałki, środy 10—17.

DOMY, mieszkania, działki — kupno — sprzedaż — wynajmowanie — zamiana — pośrednictwo — Skręt, Pijarska 21. g-367

SPRZEDAM gospodarstwo 4,16 ha, z zabudowaniami, Dosłońce, gmina Racławice. — Jan Pieszczyk, 32-200 Miechów, ul. Jagiellońska 20/58, tel. 307-02. g-3027

Papier komputerowy papier dwustronnie satynowany A-3 sprzeda przedsiębiorstwo państwowe, Kraków tel. 22-80-47 K-1647

ZGUBY

WIECHA Włodzimierz — Łętkowice 51 — zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Zespół Szkół Rolniczych w Piotrkowicach Małych. g-2245

USŁUGI

KOMPLEKSOWE wykończenie wnętrz, montaż boazerii, posadzkarstwo, malowanie, tapetowanie — materiał własny lub powierzony. Mgr inż. Krzysztof Szewczyk, tel. 11-27-30. g-7956

KONSERWACJA antykorozyjna samochodów osobowych, dostawczych — Kolaczek, tel. 78-25-87, 8—16. g-4851

VIDEO-KOLOR — przestrajanie telewizorów na PAL/SECAM — montaż w domu. Tarnów, telefon 21-95-96. T-3540

ŻALUZJE przeciwsłoneczne z taśmy (RFN) — montuję. Świetlą, tel. grzecznościowy — 22-56-43, 8—10. g-3036

FIRMA „Nowak" czyści: dywany, wyładzinę, tapicerkę. Tel. 37-17-84, 33-15-62. g-5034

MONTAŻ żaluzji, tapicerka drzwi, zamki, drzwi harmonijkowe — Wąsowicz, tel. 37-65-82 (7—23).

PRZESTRAJANIE telewizorów Pal/Secam, Secam/Pal. Wszystkie typy. Gwarancja. Szostak, Kraków, Filarecka 2. g-5346

VIDEO-KRAK. Filmowanie uroczystości rodzinnych, jubileuszów, wernisaży itp. Realizacja zleceń nietypowych. Zapraszamy: tel. 37-68-60. g-3412

PRZEDSIĘBIORSTWO **kupi** domy mieszkalne w stanie surowym niedokończonym, rozpoczętą budowę lub domy do kapitalnego remontu.

Oferty pisemne prosimy przywyłać pod adresem: Kraków 31-431, ul. Błękitna 4. K-1694

ELBOX-VIDEO. Przestrajanie telewizorów na Secam/Pal. Telefon 37-30-39, od poniedziałku do czwartku, 9—13. g-3848

„VIDEOBAJT" — poleca przestrajanie telewizorów na system Pal/Secam w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu. Roczna gwarancja. Zgłoszenia, Kraków, tel. 33-65-30 (9—13). g-56770

PRZYJMUJEMY zamówienia na listwy boazeryjne. Zakład stolarski — Maciej Łacny, Dziekanowice 1, tel. 307, do 19. g-7265

KARNISZE, tapicerki, zabezpieczanie drzwi, zamki — poleca Treszczyński, tel. 37-88-16. g-6783

PZ „REMO" USŁUGI DEZYNSEKCYJNE

preparatami angielskimi o najwyższym standardzie, bez wyłączania obiektów z eksploatacji, dogodne terminy (również w godz. nocnych), tel. 12-93-41, ul. Zaleskiego 40, 31-525 Kraków. K-11709

RÓŻNE

„INTERMADOR" spółka z o.o. pośrednictwo kupno-sprzedaż samochodów krajowych i zagranicznych. Tel. 66-79-01 (8—15). g-6570

JESTEŚ samotna — samotny? Zadzwoń 48-51-50, 48-15-32. Biuro „Przyjaźń" — zaprasza. g-6890

ZAPOROŻCA, 1976 r., po remoncie — zamienię na 126p (do remontu). Rabka, tel. 761-91. P-36

ZAMIENIĘ FSO 1500 ME, rok 1988 na nowego „malucha". Tel. 8-197 285-48. g-5234

POSZUKUJĘ dostawców obuwia i galanterii skórzanej. Katowice, tel. 526-879. K-667

Usługi pogrzebowe KARAWAN Kraków ul. Grzegórzecka 7 ul. Bieżanowska 24 g-54533

O TYM MARZYŁEŚ!

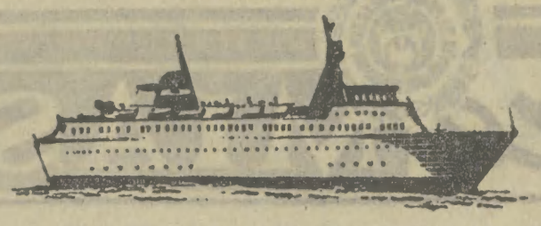

WIOSNA NA MORZU EGEJSKIM

ORBIS zaprasza na rejs luksusowym statkiem MS „Gruzja" na trasie:

Odessa — Pireus — Heraklion (Kreta) — Kusadasi (Efez) — Istambuł (2 dni) — Odessa, w terminie 16—27.IV.1989 r.

SŁOŃCE, PRZYGODA, WYPOCZYNEK

Sprzedaż od 20 lutego br. (poniedziałek) w Oddziale ORBISU w Krakowie, przy pl. Szczepańskim 3 oraz we wszystkich Oddziałach Polski południowo-wschodniej.

K-1815

Uwaga fotoamatorzy

U nas już reforma

Najtańsze odbitki barwne w Polsce na papierze AGFA.

Z filmów wywołanych u nas, przy zamówieniu po 1 sztuce z dobrych:

— małoobrazkowych, format 7×10 — idealny format do albumu — cena 180,— zł

— małoobrazkowych i pocket format 9×13 — cena 250,— zł

— małoobrazkowych i zwojowych format 13×18 — cena 450,— zł

Tylko dla bogatych

Odbitki na papierze KODAKA — bardzo drogie — bardzo dobre.

Odbitki ze slajdów wykonywane techniką specjalną na papierze odwracalnym.

STUDIO FOTOGRAFICZNE AFP ZAPRASZA!

— **03-318 Warszawa-Bródno, ul. Ogińskiego 5a, tel. 11-50-95**

— **00-545 Warszawa-Śródmieście, ul. Marszałkowska 72, tel. 28-32-29**

PRACE MOŻNA RÓWNIEŻ NADSYŁAĆ POCZTĄ

KUPIMY małe pawilony lub lokale sklepowe, własnościowe nadające się na punkty przyjęć w centrum miast wojewódzkich.

K-1704

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „ANPI"
30-426 Kraków, ul. Micińskiego 8
tel. 66-07-77

Zaprasza na promocyjną sprzedaż sprzętu komputerowego — gwarantując

— **obniżone ceny**
— **wysoką jakość**
— **szybką dostawę**
— **przedłużoną gwarancję**

UWAGA! Naprawiamy expresowo sprzęt komputerowy klasy IBM.

K-13641

MŁODZIEŻOWE CENTRUM HANDLOWO-USŁUGOWE „JUVEX"

JUVEX

Spółka z o.o. (j.g.u.) Kraków, Rynek Główny 33
tel. 21-12-33

poszukuje lokali użytkowych na działalność handlową, usługową oraz cele biurowe

na warunkach: **wynajęcie, wydzierżawienie, inne**

K-1978

KRAKOWSKIE ZAKŁADY WYROBÓW POLITECHNICZNYCH
w Krakowie, ul. Polonijna 1

zatrudnią zaraz

na kierowniczych i samodzielnych stanowiskach:

- ☐ **inżynierów lub techników branży drzewnej**
- ☐ **konstruktorów narzędzi do obróbki plastycznej metali**
- ☐ **energetyków z uprawnieniami SEP**
- ☐ **kierownika Działu Zaopatrzenia i Gospodarki Materiałowej**

ORAZ:

- ☐ **pracowników do przyuczenia w zawodzie stolarza, tłoczarza**
- ☐ **ślusarzy narzędziowych, remontowych**

Zakład wykonujący produkcję eksportową zapewnia atrakcyjne wynagrodzenia.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Sekcja Kadr — tel. 55-09-04. K-2099

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „HEJNAŁ" W KRAKOWIE,
ul. Obrońców Modlina 5

pilnie zatrudni

zastępujących pracowników:

— **inwalidów do obsługi wtryskarek** (w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy)
— **inwalidów jako operatorów urządzeń zgrzewających** (w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy)
— **elektryka-automatyka**
— **elektronika-automatyka**
— **ślusarzy narzędziowych**
— **tokarza**
— **zwijacza folii**
— **księgową**

Spółdzielnia oferuje korzystne w[illegible]towe i socjalne.

Dokładnych informacji udziela Dział Kadr, Kraków, ul. Obr. Modlina 5, tel. 55-32-84 lub 55-03-93 wewn. 225, w godz. od 7 do 14.30.

K-2124

Krakowskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego i Drożdżowego „POLMOS"

zatrudnią natychmiast

- ☐ **MAGAZYNIERA**
- ☐ **REFERENTA ds. ekonomicznych**
- ☐ **INŻ. MECHANIKA (specj. obróbka skrawaniem)**

Zgłoszenia: **Dział Spraw Pracowniczych, Kraków, ul. Fabryczna 13, tel. 11-89-00 wewn. 274 lub 12-35-66.**

K-1316

Przedsiębiorstwo Zagraniczne „SCANPRODUCT"

zatrudni pracownika na stanowisku

SPECJALISTY ZAOPATRZENIA DS. POLIGRAFII

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się pod n/w adresem: **PZ „Scanproduct", 32-005 Niepołomice, ul. Grabska 5, tel. 320, 567.**

K-825

KOMEX

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU USŁUG I BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO „KOMEX" w Krakowie

prowadzące roboty w kraju i za granicą

zatrudni

na korzystnych warunkach pracowników:

- ☐ **kierownika zespołu magazynów**
- ☐ **pracownika magazynowego**
- ☐ **murarzy-tynkarzy**
- ☐ **posadzkarzy-lastrikarzy**
- ☐ **ślusarzy-spawaczy**
- ☐ **mistrzów budowlanych**
- ☐ **zaopatrzeniowca**
- ☐ **specjalistę ds. przygotowania produkcji**

Praca na terenie m. Krakowa, wynagrodzenie akordowe i czasowo-premiowe, dla zamiejscowych hotel lub dowóz pracowniczy.

Możliwość podjęcia pracy na kontraktach eksportowych prowadzonych przez przedsiębiorstwo.

Szczegółowych informacji udziela **Dział Zatrudnienia i Płac, telefon 11-25-23, 11-50-94.**

K-1629

PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻU I DOSTAW PIECÓW TUNELOWYCH
Kraków, ul. Łokietka 20

zatrudni

- ☐ **specjalistę ds. rozruchu, ze znajomością AKP**
- ☐ **specjalistę ds. normowania w branży budowlanej**
- ☐ **mistrzów budowlanych i mechaników**
- ☐ **kierownika Działu Kosztorysowania**
- ☐ **programistę komputerowego**
- ☐ **specjalistę ds. administracyjnych**
- ☐ **księgowe**
- ☐ **technologa**
- ☐ **maszynistę**

ORAZ

- ☐ **murarzy, elektryków, operatorów wózków widłowych, operatorów węzła betoniarskiego, operatorów dźwigów, spawaczy konstrukcji stalowych, monterów-ślusarzy, robotników magazynowych**

Przedsiębiorstwo prowadzi budowy zagraniczne.

Zgłoszenia przyjmuje **Dział Zatrudnienia i Szkolenia Kraków, ul. Łokietka 20, tel. 34-53-00 wewn. 16 i 17.**

SPÓŁDZIELNIA PRACY „MECHANIKA" W KRAKOWIE
ul. Łazarza 13

zatrudni natychmiast

w zawodach:

- ▲ **ślusarz-spawacz**
- ▲ **ślusarz**
- ▲ **pomocników ślusarzy**
- ▲ **narzędziowców**
- ▲ **tokarzy**
- ▲ **tokarzy-frezerów**
- ▲ **elektroników**
- ▲ **prac. gospodarczego**
- ▲ **pracownika do transportu wewnętrznego**
- ▲ **brakarza kontrolera jakości wyrobów**
- ▲ **pracowników niewykwalifikowanych — mężczyzn i kobiety**

oraz na stanowiska

sam. ref. ds. zaopatrzenia
sam. ref. ds. finansowo-księgowych
magazyniera

Warunki płacy wg obowiązującego układu zbiorowego dla pracowników spółdzielczości pracy.

Zgłoszenia przyjmuje **Dział Kadr Spółdzielni w Krakowie, ul. Łazarza 13, tel. 21-11-06.**

Przedsiębiorstwo Robót Zmechanizowanych „BUDOSTAL-8" w Krakowie

w związku z uruchomieniem nowych rodzajów produkcji oraz rozszerzeniem działalności eksportowej

zatrudni natychmiast

- ☐ **ślusarzy spawaczy elektryczno-gazowych**
- ☐ **monterów instalacji sanitarnych — spawaczy**
- ☐ **spawaczy, z uprawnieniami specjalistycznymi**
- ☐ **kierownika robót sanitarnych** (wykształcenie wyższe specjalistyczne i stosowne uprawnienia budowlane)

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPEWNIA:

— możliwość uzyskania wysokich zarobków wg aktualnego Zakładowego Systemu Wynagradzania
— możliwość wyjazdu na budowy eksportowe
— zakwaterowanie w hotelach pracowniczych (dla mężczyzn)
— korzystanie z szerokiego zakresu świadczeń socjalnych
— możliwość podwyższenia kwalifikacji i uzyskania podstawowych uprawnień maszynisty ciężkich maszyn budowlanych i innych uprawnień zawodowych

Dodatkowych informacji udziela oraz przyjęć dokonuje **Dział Zatrudnienia i Szkolenia Zawodowego PRZ „Budostal-8" w Krakowie, ul. Przewóz 34, pokój nr 112, tel. 55-15-11 wewn. 214, 215.**

K-102

NASZE MIASTO

Czy nic się nie stało – czyli o poezji Stanisława Franczaka

Mam przed sobą kolejny tomik poezji STANISŁAWA FRANCZAKA, którego tytuł „Nic się nie stało" dostarczył jeden z wierszy w nim pomieszczony. Poetycka twórczość autora tomiku zyskiwała już niejednokrotnie krytyczno-literacki ogląd. Jak zazwyczaj bywa, próbowano poprzez propozycje klasyfikacji tej poezji, dotrzeć do prawzorów, źródeł artystycznej inspiracji poety. Pojawiające się najczęściej pojęcie „autentyzmu", najpełniej chyba zostało rozwinięte i uzupełnione przez Tadeusza Skoczka, piszącego słowo wstępne do tomiku wydanego w serii „Podkowa i Pióro" przez Krakowskie Wydawnictwo Akademickie. Najtrafniej oddaje prowenienicję literacką i kulturową twórczości St. Franczaka.

Nasuwa się zatem pytanie — jaką metodę przyjąć, by rozwiązać poetycką zagadkę, przybliżyć kreację wizji poety. Myślę, że i w tym przypadku rację ma T. Skoczek, który odrzuca immanentyzm metod strukturalnych, a odwołuje się do poszukiwania znaków i prawd archetypicznych. Ów autentyzm — termin znany z twórczości m. in. Stanisława Czernika, Heleny Boguszewskiej, scalający zresztą cały nurt twórczości zrodzonej jeszcze w międzywojniu — tzw. autentystów, zyskuje u Stanisława Franczaka nowy, na wskroś współczesny wymiar. Najważniejszym zaś jego wektorem jest historiozofia, tak! Na tym właśnie polega wielkość skromności twórczej poety. Wie aż za dobrze, nieraz do bólu, że jego współczesność stworzyły wieki — te mityczne, antyczne, kulturowo powszechne, ale i te, które wypracowały myślenie ziemią rodzinną — „małą ojczyzną człowieka". Stąd też archetypy, te najstarsze — uniwersalne, choćby zrodzone w kulturze chrześcijańskiej, antycznej i te przenoszące nas w krajobraz i atmosferę Podhala, Podbeskidzia, Krakowa wreszcie. W tę „drewnianą dawność" i jej humanistyczne wartości wkomponowany jest los, egzystencja współczesnego człowieka z jego wołaniem o Prawdę. Prawdę, która przewinie się niejednokrotnie przez strofy St. Franczaka. Odwołanie się w jej poszukiwaniu do motywów najbliższych człowiekowi każe wskazać na najszerszą płaszczyznę „autentyzmu" — wszechogarniający humanizm z jego synonimami Prawdy — Pięknem i Dobrem.

Zatem, wbrew tytułowi tomiku, coś jednak ważnego się stało.

Tak jawi mi się poezja Stanisława Franczaka, z którego osobą i twórczością będziemy mieli okazję zapoznać się bliżej w czasie spotkania autorskiego 23 lutego br. o godz. 18.30, w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy pl. Centralnym. Spotkanie będzie kolejnym w inicjowanym przez Nowohucki Klub Literacki cyklu wieczorów „Pod Pawim Okiem". Spotkanie poprowadzi red. Tadeusz Skoczek, a zaprasza na nie w imieniu Nowohuckiego Klubu Literackiego i KMPiK, gospodarz wieczorów „Pod Pawim Okiem"

MACIEJ NAGLICKI

GATUNKI DRZEW

Reginie

kołysała mnie matka
w lipowej kolebce
jodła pachniała zawsze w wigilię
śpiewały jabłonie latem
moją drewnianą przyszłość
tańczyły olchy szczęśliwe
gdy całowałem cię
niepewny swego losu i
w noc poślubną sosnowe łoże
brało nas w ramiona
tylko wierzby milczały
pochylone nad moim bólem
gdy rodzice odeszli
tą aleją do gwiazd
pozostałem sam wśród martwych
sprzętów i sztucznych mebli
teraz zamówię u stolarza dla siebie
dębową trumnę

Poaustriackie forty

W Grębałowie będzie ośrodek jeździecki ■ W Batowicach — dom kultury ■ W Mistrzejowicach — na pewno nie powstanie wytwórnia papieru toaletowego

Pięć fortów: Batowice, Mistrzejowice, Dłubnia, Krzesławice i Grębałów, położonych w dzielnicy Nowa Huta należy do zewnętrznego, trzeciego pierścienia dawnej Twierdzy Kraków. Zachowany pierścień jest unikatem w skali światowej. Forty te częściowo wykórzystane są jako magazyny przez spółdzielnie „Gromada" oraz Ogrodniczo-Pszczelarską „Pszczelarz", a także przez KBM Nowa Huta. W jakim są stanie? XIX-wieczne obiekty niestety z roku na rok niszczeją. Władze dzielnicy zadecydowały więc, aby na początek znaleźć opiekunów dla tych fortów, które nie mają żadnego użytkownika.

Już w ub. roku zapadła decyzja, aby w forcie pancernym „Grębałów" swoja siedzibę miało ognisko TKKF „Przyjaciel konika". Fort wraz z otoczeniem będzie zagospodarowany na ośrodek jeździecki. Jazdy konnej uczyć się będą dzieci od lat 7. Prace przy zagospodarowaniu terenu już się rozpoczęły. Inwestycje te wspieraja finansowo władze dzielnicy.

Drugim z fortów, również pancernym — „Batowice" zaopiekowali się z kolei mieszkańcy osiedli Piastów i Bohaterów Września. Powstał Społeczny Komitet Budowy Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji „Piast". Planuje się, że w batowickim forcie powstanie nowoczesny, wielofunkcyjny ośrodek kultury z salą widowiskową na 200 miejsc, kawiarnią i kinem video, pracowniami kół zainteresowań, z salami — bilardową, telewizyjną i gier świetlicowych. Ale to dopiero przyszłość. Na razie planuje się zagospodarowanie otoczenia fortu. Prace rozpoczną się na wiosnę br. W parku mają stanąć proste urządzenia rekreacyjne, a na jego obrzeżach amfiteatr. Wokół fortu powstaną oświetlone alejki spacerowe. Natomiast poza granicami parku będą budowane place zabaw, wioska indiańska, boiska do kometki i siatkówki, a także korty tenisowe. Wiele z zaplanowanych prac zostanie wykonanych w czynie społecznym.

A na jaki cel będzie przeznaczony fort „Mistrzejowice", w os. Złotego Wieku? Dziś trudno odpowiedzieć na to pytanie. Propozycja, by powstała tam wytwórnia papieru toaletowego została przez mieszkańców osiedla kategorycznie odrzucona. Jeśli mieszkańcy nie chcą wytwórni — mówi przewodniczący DRN w Nowej Hucie **Jan Kucharski** — to jej nie będzie. Oczywiście, że władze dzielnicy nie postąpią wbrew takiej decyzji — uzupełnia naczelnik **Zdzisław Zaręba**. A ponieważ jesteśmy zainteresowani produkcją papieru toaletowego, zaproponowaliśmy, aby osoba starająca się o jej uruchomienie uzyskała inną lokalizację, np. w strefie ochronnej HiL.

Tak więc w batowickim forcie nie powstanie uciążliwa, w ocenie mieszkańców osiedla, fabryka. Należy mieć nadzieję, że samorząd osiedlowy wykorzysta ten fort na inne, aprobowane przez mieszkańców cele. Na razie jednak nadal mieścić się tam będą magazyny KBM. A w przyszłości być może proponowane przez nowohucki Wydział Kultury Muzeum Techniki, czy też Muzeum Starych Samochodów.

(mr)

W barach mlecznych drożej, ale nadal najtaniej

Naleśniki w cieniu ekonomii

Pomimo, że po ostatnich kilkuzłotowych podwyżkach cen mleka i innych artykułów spożywczych zdrożały też niektóre dania w barach mlecznych, nadal te jadłodajnie są miejscami, gdzie można najtaniej zjeść. Nie byłoby tak, gdyby nie prawie 50-procentowe państwowe dotacje. Bary musiałyby zarabiać same na siebie a to miałoby wpływ na wysokość cen. Automatycznie też przestałyby one być dostępne dla wszystkich. Bez obawy jednak. Jak na razie na nic takiego się nie zanosi.

Nie oznacza to, że bary mleczne nie borykają się z różnymi kłopotami. W Gastronomiczno-Turystycznej Spółdzielni Spożywców „Społem" mającej pod swym szyldem 11 barów mlecznych (na 23 istniejące w Krakowie) do najświeższych zmartwień zaliczają próby usuwania barów z lokali zajmowanych w prywatnych kamienicach ze względu na ich niekwestionowana szkodliwość dla otoczenia (zapachy z produkcji itp.). Jest to nowe, ale groźne zjawisko, obok którego nie można przechodzić obojętnie. Tym bardziej, że dziś usunięcie baru z danego pomieszczenia byłoby równoznaczne praktycznie z jego likwidacją. Nie sposób bowiem znaleźć czegoś zastępczego w ruchliwym miejscu w centrum.

Dlaczego akurat w ruchliwym miejscu w centrum a nie na przykład gdzieś w nowej dzielnicy miasta? Odpowiedzią niech będą dotychczasowe perypetie związane z osiedlowym barem „Pod lipami" na Ugorku, który jest deficytowy, bo jaki taki ruch panuje tam tylko w porze obiadowej. Najrozsądniejszym wyjściem byłaby jego likwidacja. Jednak by nie pozbawiać mieszkańców możliwości zjedzenia tanich posiłków zwrócono się do spółdzielni mieszkaniowej o udostępnienie pomieszczeń, gdzie urządzono by pralnie. Dzięki praniu brudów we własnym zakresie spółdzielnia „Społem" oszczędzałaby sporo pieniędzy, które pokrywałyby deficyt baru „Pod lipami", wynoszący obecnie 2,5 mln zł miesięcznie.

Na szczęście jest to jedyny bar mleczny przynoszący straty. Na więcej spółdzielnia nie mogłaby sobie pozwolić bo wtedy trzeba by zamykać nierentowne (pomimo dotacji) lokale. Dla setek rencistów, emerytów, studentów i innych osób liczących się z każdym groszem, którzy chętnie i stale odwiedzają bary mleczne, byłoby to bardzo dotkliwe. Jedynym wyjściem jest utrzymywanie sieci tego rodzaju placówek właśnie w ruchliwym centrum. Ich stale rosnące obroty (niestety kosztem jakości obsługi) są na to najlepszym dowodem. (koż)

To nie jest podstacja MPK!

3 stycznia w „Trybunie Ludu" ukazało się zdjęcie budowanej przy ul. Łobzowskiej stacji transformatorowej z informacją, że jest to stacja energetyczna zasilająca trakcję tramwajową krakowskiego MPK. Autor informacji krytykował usytuowanie stacji w centrum miasta i w pobliżu szpitala położniczego, twierdząc, że silne pole elektromagnetyczne szkodzić będzie zarówno noworodkom, jak i okolicznym mieszkańcom. Potem sprawa pojawiła się w programie PR „Zapraszamy do Trójki", gdzie odczytano fragmenty listu okolicznych mieszkańców. Pretensje znów kierowano pod adresem MPK.

Jak dowiaduję się jednak w Dziale Inwestycji Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, stacja transformatorowa nie jest inwestycją tego przedsiębiorstwa, lecz Zakładu Energetycznego i pod jego adresem należałoby kierować wszelkie protesty i zastrzeżenia. Udział MPK w tej sprawie jest tylko taki, że po ukończeniu stacji MPK będzie mogło podłączyć tam jeden kabel zasilający podstację trakcyjną zlokalizowaną i funkcjonującą od dawna gdzie indziej.

Z raportów „drogówki"

Czarny poniedziałek

Coraz więcej pieszych ginie na drogach. Tylko w okresie od 14 lutego do minionego poniedziałku w Krakowie i województwie śmierć poniosły cztery osoby.

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło 18 lutego o godz. 19.30 w rejonie Szczyglic na autostradzie Katowice — Kraków. Oto pod koła jadącego od Chrzanowa samochodu marki „audi" wpadła kobieta przebiegająca akurat w tym miejscu autostradę. W wyniku uderzenia poniosła ona śmierć na miejscu. Ciekawe czy ta tragedia podziała odstraszająco na tych wszystkich, którzy nagminnie, zwłaszcza na wysokości lotniska w Balicach, chodzą po autostradzie skracając sobie drogę do domu.

Jednak prawdziwie czarnym dniem był poniedziałek 20 lutego, kiedy to pod kołami samochodu postradało życie dwóch pieszych. Pierwsze nieszczęście wydarzyło się o godz. 18 w Sułoszowej, gdzie jadący od strony Ojcowa ciężarowy „robur" potrącił idącego jezdnią mężczyznę. Siła uderzenia była tak duża, że pieszy poniósł śmierć na miejscu. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku. Milicyjne poszukiwania zakończyły się znalezieniem samochodu na terenie prywatnej posesji. Sam kierowca nadal jeszcze przebywa na wolności.

Drugi wypadek miał miejsce niespełna dwie godziny później w Nowej Hucie. Oto wprost przed jadący aleją Rewolucji Październikowej autobus MPK linii 132 wszedł 37-letni mężczyzna. Nie pomogło nagłe hamowanie. Pojazd uderzył niefortunnego przechodnia. W wyniku poniesionych obrażeń zmarł on w karetce wiozącej go do szpitala.

W sumie od 14 do 20 lutego na drogach doszło do 45 wypadków, z tego w Krakowie aż do 34, w których 4 osoby zginęły a 53 zostały ranne. Zatrzymano też 29 pijanych kierowców. (koż)

MAŁA KRONIKA

● **(mr) KDK „Pałac pod Baranami"** (Rynek Gł. 27): Videoteatr: „W hołdzie panu Molierowi słów kilka" — 19.30; „Architektura włoska XVI w." — prelekcja B. Dziechciaruk — 18; Wystawa prac fotograficznych Janusza Terakowskiego (14—18).

● **Towarzystwo Psychotroniczne** („Zakątek", ul. Kazimierza Wielkiego 117): „Model inicjacji na przykładzie Upaniszad KAT'Ha" — odczyt M. Kudelskiej — 18.

● **SOK** (Mikołajska 2): Spotkanie z Janem Pieszczachowiczem nt. „Literatura emigracyjna" — 18; wystawa prac Wacława Klaga (12—18)

● **Klub „Starówka"** (Szczepańska 5): „Kapadocja — pogranicze fantazji" (prelekcja i przeźrocza Jerzego Krasickiego) — 19.

● **Towarzystwo Ekonomiczne** (PTE, Jana 15): „Ekonomiczna rola państwa — nowe nurty w debacie" — odczyt dr A. Wojtyny — 17 wst. wolny.

● **Komisja Nauk Ekonomicznych PAN** (Sławkowska 17). Posiedzenie naukowe; referat pt. „Procesy inflacyjne a zmiany wyników finansowych w przemyśle polskim lat osiemdziesiątych" — przedstawi doc. dr hab. Zdzisław Szczepanik — 17.

NA Kleparzu

Powiało wiosną. Straganiarze malują stragany (na zielono). Hurtownicy od handlu starzyzną przystąpili do ofensywy. Zieleni się także zielenina. Bukiecik cebulki 70 zł, rzodkiewka (6 sztuk w pęczku) 200 złotych, sałata tyleż samo. O ile dwieście złotych za sałatę z uwagi na cenny ołów, który zawiera w swoich liściach ma swoje uzasadnienie, o tyle ponad 30 zł za jedną (cyfra: 1) rzodkiewkę to zdzierstwo... Ogórki (też zielone) 3200—3600 zł/kg, pomidory czerwone (były po 6,5 tys. zł ale przemknęły jak błyskawica i znikły). A poza tym cebula w porywach po 240 zł/kg, jabłka tyleż samo. Marchew 120 zł/kg, buraki 80 zł/kg, pietruszka (stara) 320 zł/kg, ziemniaki jak zwykle osiemdziesiąt złotych polskich kilogram. Orzechy włoskie łuskane 5500—6000 zł/kg, w skorupach 2200 zł/kg, mak 3200—3600 zł/kg, czosnek 600—800 zł/kg, węgierki (podobno górskie) 800 zł/kg, suszone gruszki 400 zł/kg, jasiek 1200 zł/kg, suchy bób 300 zł/kg. Kapusta: biała 100 zł/kg, siwa 90 zł/kg, włoska (ale nie importowana) aż 240 zł/kg.

Pojawiła się (nowość!) musztarda z chrzanem od przedsiębiorcy — cena ponad dwie setki słoik, droższy jest jednak chrzan tarty i majonez. Ciekawe ile by kosztował chrzan w majonezie. Może warto spróbować?

Cytrusy i inne rarytasy: cytryny krajowe i zagraniczne 1000 zł/kg, mandarynki 5000 zł/kg, banany chwilowo wyszły, handel uspołeczniony oferuje po 2100 zł/kg (poprzednio były po 1800 zł/kg), kokos 1200 zł/20 dag, żelatyna 150 zł (0,17 marki), kakao radzieckie 400 zł/10 dag, ananasy w puszce 2500 zł, mandarynki w syropie 1500 zł.

Inne sprzęty: ekspres do kawy krajowy: 24 tys. zł, radziecki mikser kuchenny 21 tys. zł, grzałka delegacyjna 1,5 tys. zł, sweter we wzory i ze złotą nitką 15—16 tys. zł, papier toaletowy 150 zł.

Mięso: schab 2000 do 2500 zł/kg, kiełbasa 1700—1800 zł/kg, boczek wędzony 1400 zł/1,4 kg, królik cały 3,5 tys. zł, szynka w puszce (duńska) 4,5 tys. zł, kartka mięsna 1,5 tys. zł.

Nabiał: jaja pisanki 200 zł/szt, jaja zwykłe wersja wiejska 45 zł/szt, jaja uspołecznione „z robura" 38 zł/szt jaja na chodniku 40 zł/szt, ser 750 zł/kg, śmietana 700 zł/l, masła chwilowo brak.

Kwiaty: nieco taniej i nieco większy wybór — goździki 160—170 zł, tulipany 200 zł/szt, gerbery 450 zł, frezje 150—200 zł tulipan aladyn (nowość) 400 zł, róża miniaturka tyleż samo, bukiet bazi 250 zł...

Uwaga! precle są już po dwie dychy — nie ma więc kłopotu z wydawaniem reszty.

(jb)

tv-PROGRAM

PROGRAM I

8.35 „Domator" — nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — wiadomości
9.25 „Spotkania na lotnisku", odc. 4 pt. „Uśmiech stewardesy" — serial prod. NRD
10.35 „Domator" — przyjemne z pożytecznym
15.50 Program dnia: DT — wiadomości
15.55 Losowanie Express i Super Lotka
16.05 Bariery
16.25 Dla młodych widzów: „Latający Holender" — „Klub Zdobywców Oceanów"
16.50 Dla dzieci: „Cojak" — teleturniej
17.15 Teleexpress
17.30 „Z Polski rodem" — mag. polonijny
17.50 Telewizyjny informator wydawniczy
18.10 Studio Sport: MŚ w narciarstwie klasycznym
18.50 Dobranoc: „Miś Uszatek"
19.00 10 minut
19.10 Sejmowe spotkania
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Pytania dnia
20.10 „Jestem przeciw" — film obycz prod pol., reż. A. Trzos-Rastawiecki.
21.35 Śladami pieriestrojki
22.05 Koncert w Żelazowej Woli z okazji 179 rocznicy ur. Fryderyka Chopina
23.05 Rozmyślania prof. Mariana Stępnia
23.15 DT — echa dnia
23.35 J. rosyjski, lek. 17

PROGRAM II

16.55 J. rosyjski, lek. 17
17.25 Program dnia
17.30 „Wiem wszystko" — teleturniej
18.00 KRONIKA (Kr.)
18.30 „Ze wszystkich stron" — mag. reporterów
19.00 II Rzeczpospolita nieznana: Poznań
19.45 „Powrót" — rep.
20.00 „Klucz do nowej muzyki" — o twórcz. Edwarda Bogusławskiego
20.55 „Tango i Bach" — film balet prod radz.
21.30 Panorama dnia
21.45 „07 zgłoś się", odc. 8 pt. „Dlaczego pan zabił moją mamę" — serial TP
22.40 „997" — kronika kryminalna
23.40 Komentarz dnia

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha, P. Chesnot: Czarujący łajdak — 19. **STARY** (Jagiellońska 1): A. Czechow: Płatonow — 19.15 (dla dorosłych), **SCENA MAŁA** (Sławkowska 14): E. Redliński: Dolorado — 19.30 **KAMERALNY** (Boh. Stalingradu 21): S. Mrożek: Portret — 19.15. **BAGATELA** (Karmelicka 6): A. Christie: Pułapka na myszy — 11; **SCENA MAŁA:** Mały książę — 9.30 i 11; Wysocki — ze śmiercią na ty — 20. **LUDOWY** (os. Teatralne 34): P. Maar: Kikerikiste — 10 i 12.15. **OPERETKA** (Lubicz 48): Hennequin i Veber: Pani prezesowa — 19.15 **GROTESKA** (Skarbowa 2): Awantury i wybryki małej małpki Fiki Miki — 9.30 i 12.15 **MASZKARON** (Wieża Ratuszowa, Rynek Gł. 1): M. Bułhakow: Szkarłatna wyspa — 19; **SCENA STUDIO** (Boh. Stalingradu 21, II p.): W. Krzemiński: Jak w bajce — 10, **SCENA SZKOLNA PWST** (Warszawska 5): Sen nocy letniej — 19

Pozostałe nieczynne

kina

ILUZJON — ZWIĄZKOWIEC (Grzegórzecka 71): Jedynym wyjściem jest śmierć (kanad.) — 15, 18, 20. **KIJÓW** (Krasińskiego 34) Gliniarz z Beverly Hills, cz. II (USA 18 lat) — 16; Wall Street (USA 18 lat) — 18 (przedpremiera); Fatalne zauroczenie (USA 18 lat) — 20 (przedpremiera) **KULTURA** (Rynek G. 27): Nikt nie jest winien (pol. 15 lat) — 10, 14; Bez litości (USA 18 lat) — 12, 16, 18, 20. **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): DKF „Mikro — Odeon" — 16, 18, 20. **PODWAWELSKIE** (Komandosów 2!): Bajki — 10. **ROTUNDA** (Oleandry 1): DKF: „Na srebrnym globie" (pol.) — 17, 20 **SFINKS** (Majakowskiego 2): Sonata marymoncka (pol. 15 lat) — 16, 18, 20. **ŚWIT DUŻA SALA** (os. Teatralne 10): Nowy Jork — czwarta rano (pol. 15 lat) — 15.45; Obywatel Piszczyk (pol. 15 lat) — 17.45, 20. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Trzech ojców (fr. 15 lat) — 13.45; Nietykalni (USA 18 lat) — 18; Nocny jastrząb (USA 15 lat) — 20.15. **WANDA** (Waryńskiego 5): Powrót Jedi (USA 12 lat) — 10; Samotny wilk McQuade (USA 15 lat) — 12.30; Szczęśliwa trzynastka (chiń. 12 lat) — 15.45; Wirujący seks — „Dirty dancing" (USA 15 lat) — 18, 20 (przedpremiera). **WARSZAWA** (Stradom 15): Łabędzi śpiew (pol. 15 lat) — 16, 18; Wyznawcy zła (USA 18 lat) — 20. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Pan Kleks w kosmosie, cz. I i II (pol. b.o.) — 9; Cobra (USA 15 lat) — 12.15; Commando (USA 15 lat) — 15.45; Ran (jap. 15 lat) — 17.30; Nocne gry (USA 18 lat) — 20.30 (przedpremiera). **WRZOS** (Zamojskiego 50) Kaczor Howard (USA 15 lat) — 15.45; Krótki film o miłości (pol. 15 lat) — 17.45; Harry Angel (USA 18 lat) — 19.30. **VIDEO KDK** (Rynek Gł. 27): Lalka (pol.) — 11, 13. **WYPOŻYCZALNIA VIDEOKASET** (Dzierżyńskiego 86): (10—18).

WIELICZKA — Górnik: Protector (USA 18 lat). **KRZESZOWICE — Nowości:** Wielki bieg (pol. 15 lat); Żyj i pozwól umrzeć — James Bond (USA 15 lat). **SKAWINA — Piast:** Wyznawcy zła (USA 18 lat); O rany, nic się nie stało (pol. 15 lat). **MYŚLENICE — Wisła:** Pan Kleks w kosmosie, cz. I i II (pol. b.o.); Obywatel Piszczyk (pol. 15 lat). **NIEPOŁOMICE** — Bajka. Koniec sezonu na lody (pol. 15 lat).

Pozostałe nieczynne

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY (12—17). **SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA** (10—15). **MUZEUM KATEDRALNE** (10—15). **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (9—15) **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE** (Ojców): (10—15.30). **MUZEUM W. I. LENINA** (Topolowa 5): Wystawy „Lenin w Polsce", „PZPR — dzień pierwszy — geneza" (9—17, wst. wol.). **DOM LENINA** (Kr. Jadwigi 41): „Mieszkanie Lenina", „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej" „Lenin a niepodległość Polski" (9—15, wst. wol.). **MUZEUM HISTORYCZNE „KRZYSZTOFORY"** (Rynek Główny 35): Wyst. „Z dziejów i kultury Krakowa" (niecz.). **FRANCISZKAŃSKA:** (niecz.). **JANA 12:** (11 — 18) **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24): Wystawa „Z dziejów i kultury Żydów" (9—15). **GOŁĘBIA 4:** Wyst. „Oficyna introligatorska R. Jahody" (10—14 po zgłoszeniu na tel. nr 22-53-98). **MUZ. PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17): „Współcz. fauna polska" (nieczynne) **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3): Wystawy — „Starożytność i średniowiecze Małopolski", „Pradzieje Nowej Huty", „Mumie egipskie w świetle promieni X" (niecz.). **MUZEUM PAMIĘCI NARODOWEJ — APTEKA „POD ORŁEM"** (plac Bohaterów Getta 18): „Krakowskie getto — obóz płaszowski" (10—16) **KRZYSZTOFORY** (Szczepańska 2): (11—17) **BWA** (pl. Szczepański 3a): Wystawa malarstwa Stanisława Puchalika i Stanisława Batrucha (11—18). **GALERIA ARKADY** (pl. Szczepański 3a): Wyst. malarstwa i grafiki L. Misiaka (11—18). **GALERIA PRYZMAT** (Łobzowska 8): (13—18) **GALERIA PLASTYKA** (plac Szczepański 6): (10—18) **MUZEUM NARODOWE — SUKIENNICE:** Galeria polskiej sztuki XIX wieku (10—15.30). **MUZEUM WYSPIAŃSKIEGO** (ul. Kanonicza 9): (10—15.30). **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (plac Szczepański 9): (niecz.). **ZBIORY CZARTORYSKICH** (Jana 19): (niecz.). **NOWY GMACH** — (aleja 3 Maja 1): Galeria polskiej sztuki XIX wieku (niecz.). **TPSP** (pl. Szczepański 4): (10—17) **SALON WYSTAWOWY** (al. Róż 3): (10 — 17). **KLUB MPiK** (Mały Rynek 4). **CZYTELNIA:** „Kraków — Kijów — miasta przyjaźni" — wystawa malarstwa W. Zasławskiego z Kijowa (10 — 20). **GALERIA:** (13—18) **KLUB MPiK** (pl. Centralny): (10—20) **CZYTELNIA:** Wyst. malarstwa M. Majkuta (10—20) **GALERIA:** (10—20) **GALERIA „POD BARANAMI"** (Rynek Gł. 27) (14-18). **GALERIA ZAR** (Bracka 13): (11—19). **GALERIA TEATRU STU** (Bracka 4): (12—18). **WIELICZ-MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH** (nieczynne) **KOPALNIA SOLI KA — ZAMEK ŻUPNY** (8.30-14.30) (niecz.)

MYŚLENICE: MDK (Świerczewskiego 14): (8—21). **MUZEUM REGIONALNE** (Sobieskiego 3): Wyst. „Lalki z różnych stron świata" (10—15) i (16—18). **MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH** (3 Maja 1): Wyst. rzeźby Małgorzaty Olkuskiej (10—14) i (15—17).

co-gdzie kiedy? ŚRODA 22 LUTEGO Marty jutro Romana

szpitale DYŻURNE

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 (czynna całą dobę)

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ: Trynitarska 4. **CHIRURGII DZIECIĘCEJ:** Na Skarpie 65. **LARYNGOLOGICZNY:** Kopernika 23a. **UROLOGICZNY:** Wrocławska 1. **OKULISTYCZNY**, Witkowice.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14 — tel. 999 zachorowania i przewozy tel. 22-29-99 Centrala telefoniczna 22-36-00 Podstacje KPR (Rynek Podgórski 2) — tel. 66-69-99 Prokocim (Teligi 6) — tel. 55-59-99 Lotnisko (Balice) — tel. 11-19-99 N. Huta (Sieroszewskiego 66) — wypadki — tel. 44-42-91 i 44-49-99 Krowodrza I Kazimierza Wielkiego 117, tel. 33-39-99 Krowodrza II Białoprądnicka 6 tel. 34-39-99 Krzeszowice — tel. 99, 106-20. Jerzmanowice — tel. 48 Proszowice — telefon 9 Myślenice telefon 999 201-80 Skawina (Kazimierza Wielkiego 4) — telefon dla mieszkańców 999 tel. miejski 76-14-44 Wieliczka (Powstańców Śląskich 6) — tel. 999 78-12-89 Niepołomice — tel. alarmowy 198 tel. miejski 21-02-09 Iwanowice, tel. 99 oraz Izb przyjęć wszystkich szpitali wg rejonizacji.

apteki

INFORMACJA APTECZNA tel. 11-07-65 (8—15), po godz. 15 informacji udzielają apteki dyżurne

Rynek Gł. 43 — tel. 22-23-71, Krakowska 1 — tel. 22-19-98. Kozłówek (pawilon), tel. 55-51-89. Pstrowskiego 94 — tel. 66-69-50 Kazim. Wielk. 117 — tel. 37-44-01. Nowa Huta os. Centrum A, bl. 3 tel. 44-17-36; Centrum C, bl. 6. tel. 44-17-19.

WIELICZKA (os. Sienkiewicza 24)

SKAWINA (Słowackiego 3)

MYŚLENICE (Rynek 10)

PROSZOWICE (1 Maja 1)

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Alwerni, Dobczycach, Gdowie, Słomnikach, Niepołomicach

inne.....

POGOTOWIE „MEDICAT" (wizyty internistów, kardiologów, pediatrów, laryngologów) — tel. 37-73-81, (14—20), sob. niedz., święta (10—18)

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO - TERAPEUTYCZNE „SOPHIA" (bad. USG, gastroskopia, konsultacja onkologiczna, kardiologiczna, gastrologiczna), ul. Gazowa 17, tel. 66-05-22 wewn. 21 (8—15); tel. 66-14-80 (15—20).

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY KARDIOLOGICZNY I CHIRURGICZNY (wizyty domowe) — tel. 12-20-38 i 12-41-64 (6—22)

NAGŁA POMOC LEKARSKA — lekarzy specjalistów, tel. 66-80-00 (9—21.30)

POMOC DROGOWA — ANDRZEJ DOBRZYŃSKI: Tarłowska 4/2, tel. 21-58-61 (całą dobę).

DOMOWA POMOC LEKARSKA: tel.: 55-56-64 (9—20)

POGOTOWIE TECHNICZNE — „POLMOZBYT" (al. Pokoju 81) — tel. 48-00-84 (6—22).

POMOC DROGOWA PZMot (ul. Kawiory 3) 37-55-75 (7—15 i 16—22)

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-98 (8—19).

DIAGNOSTYCZNA POMOC MEDYCZNA: (ultrasonografia + pielęgniarki) tel. 66-30-00 (poniedz. — piąt. 11—17), sob., niedz. (niecz.).

TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM: 66-39-81 (16—20)

AGENCJA „BABY — SITTER" — gwarantowana opieka nad dziećmi, tel. 22-69-18 (9—12)

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14—19).

TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 (14—18)

SPÓŁDZIELCZA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO - PSYCHIATRYCZNA (Jasińskiego 34/1) tel. 43-50-89 (8.30—9.30) i (19—20)

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16—22)

SPECJALISTYCZNA PRACOWNIA LEKARSKA — diagnostyka ultrasonograficzna — Kraków, ul. Sienna 14/8, pon.-piąt. (15—22), sob., niedz. (9—14).

SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT: tel. 22-04-72 (całą dobę)

INFORMACJA ONKOLOGII — tel. 21-00-60 (10—11)

WIZYTY DOMOWE LEKARZY INTERNISTÓW „EUROPEXU" tel. 33-90-76 (15—21), sob., niedz. (9—14).

„SONOMED" — diagnostyka USG jamy brzusznej, rejestracja tel. 33-59-68, od poniedziałku do piątku w godz. 14—18

SPÓŁDZIELNIA PRACY PSYCHOLOGÓW (Sołtyka 9) — tel. 21-54-14 (10—18)

DOMOWA POMOC MEDYCZNA SP-NI „ZDROWIE" (wizyty lekarzy specjalistów, pielęgnacja, rehabilitacja, ekg, opieka) — tel. 11-20-51, pon.-piąt. (9—21.30), sob., niedz. (11—18)

radio

PROGRAM I

DZIENNIKI: 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

5.05 Poranne rozmait. roln. 5.23 Więcej, lepiej, nowocz. 5.30—8.00 Poranne sygnały. 8.05 Obserwacje. 8.15 Muz. 8.30 Przegl. prasy. 8.40 Radio Artel. 8.45 Żołn. zwiad. 9.00—11.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Konc. przed hejnałem. 11.57 Komun. o st. wód. 12.30 Radio Artel. 12.31 Muz. folk. malow. 12.45 Roln. kwadr. 13.00 Komun. 13.05 Radio kierowców. 13.30 Stara i nowa muz. wojsk. 14.05 Mag. Muz. Rytm. 16.05 Muz. i aktualn. 17.00 Ja w podróży — M. Rodowicz o sobie. 17.30 Radio Artel przedst. 17.50 Kto tak pięknie gra — ork. Mantovaniego. 18.05 Problem dnia. 18.20 Wspomnij mnie — Konc. dnia. 19.30 Radio Dzieciom: „Giewontowi rycerze" 20.07 Na marg. wyd. 20.10 Komun. Tot. Sport. 20.15 Konc. życzeń. 20.40 W kilku taktach, w kilku słów. 20.45 „W ptaszarni" — fr. 21.00 Komun. 21.05 Kron. sport. 21.30 „Okrągły stół — relacje. 22.05 Religie i wierzenia. 22.15 Encyklop. wielkich głosów. 23.15 Panor. świata. 23.30 Gitara, banjo i country. 23.55 Północ Poetów: K. Rodowska.

PROGRAM III

6.00—9.05 Zaprasz. do Trójki: 6.00 24 godziny w 10 minut. 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00 Serwis Trójki. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.10 „Dziś w starożytnym Rzymie" — rozm. z dr J. Trynkowskim. 8.30 „Pięć milionów stopni" — odc. 14 (powt.) 9.05 Winien i ma. 10.30 Jazz lat 80. 11.00 Są sprawy. 11.10 Folk w pigułce. 11.20 „Spadkobiercy" — odc. 7 (powt.) 11.50 Muz. z przełomu wieków. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 „Pięć milionów stopni" odc. 15. 13.10 Powt. z rozrywki. 14.00 Musica sensa accompagnato. 15.05 Rock pod prąd. 15.40 Herbatka przy samowarze. 16.00—19.00 Zaprasz. do Trójki: 17.30 Polit. dla wszystkich, 18.05 Inf. sport., 18.15 Akcenty Trójki. 19.00 „Niewidzialny człowiek" — odc. 5. 19.30 Złote lata swinga. 19.50 „Spadkobiercy" — odc. 8. 20.00 Mini-max. 20.45 Klub Trójki. 21.00 Trzy kwadr. jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.05 24 godziny w 10 minut i inf. sport. 22.15 W kręgu ballady. 22.45 Mag. wydawn. 23.00 Opera tyg.: J. Massenet „Don Kichot". 23.15 Miniat. poet. 23.50 „Święty spokój" — odc. 4.

TV BRATYSŁAWA

PROGRAM I

11.35 „Dziewczęta za ladą" — film publicyst.
17.00 Ekologia we wszystkich przypadkach
17.30 „Siedem moich cudów" (2)
18.20 Wieczorynka
18.30 Azymut
19.10 Notatnik ekonomiczny
20.00 „Nie ma dokąd uciec" — film USA
21.15 Kino i ja

PROGRAM II

15.00 „Tomek Sawyer" — film radz. (2)
16.30 Kręgi
17.00 MŚ w narciarstwie klasycznym — skoki drużynowe
20.00 „Ein Kessel Buntes"
21.00 „Podwodny świat Jemenu" — film dokument.
21.30 Aktualności
22.15 „Gdy przyjdzie dzień" — film radz.

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności

GAZETA KRAKOWSKA DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ Redaktor naczelny: **HENRYK SZYDŁOWSKI**. Kolegium w składzie: Janusz Hańderek, Olgierd Jędrzejczyk, Halina Kleszcz, Lech Kmietowicz — sekretarz odpowiedzialny, Wiesław Kolarz — z-ca red. naczelnego, Wiesław Kraj, Wojciech Machnicki, Konstanty Migdał, Władysław Penar — sekretarz odpowiedzialny, Brunon Rajca, Edward Wąsik — z-ca red. naczelnego. Adres redakcji: 31-072 Kraków ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1 skr. pocztowa 556 TELEFON REDAKCJI: centrala nr tel. 22-75-88 łączy ze wszystkimi działami Nr telexu 032-2491, 032-2492 ODDZIAŁY REDAKCJI: 33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6 II p., tel. 203-34, 203-54; 33-100 Tarnów, ul. Krakowska 12 tel. 21-56-50 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Krakowie, ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju 3. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków tel. 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ" przyjmują również w terenie oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Redaktor odpowiedzialny — Wiesław Kolarz
Redaktor dyżurny — Wiesław Kraj
Redaktor depeszowy — Andrzej Strutyński

Wydanie 1